

Sygn. akt I ACa 593/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.) SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Baczмага

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko S. D.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 7 kwietnia 2016 roku, sygn. akt I C 480/14

I zmienia zaskarżony wyrok

1. w punkcie pierwszym w ten sposób, że uznaje za bezskuteczną w stosunku do powoda R. M. umowę darowizny 1/2 części udziału w prawie własności nieruchomości położonej przy ul. (...) w S., w postaci działki gruntu nr (...), o obszarze 818 m⁽²⁾ zabudowanej budynkiem mieszkalnym, zapisanej do księgi wieczystej kw nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w S., zawartą w dniu 20 listopada 2009 roku pomiędzy M. D. i S. D. w formie aktu notarialnego (rep. A nr (...)) sporządzonej przed notariuszem J. J. w Kancelarii Notarialnej w S., celem zaspokojenia wierzytelności w wysokości 74.900 (siedemdziesiąt cztery tysiące dziewięćset) złotych, z odsetkami ustawowymi od dnia 1 maja 2008 r. i kosztami sądowymi w kwocie 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych, przysługującej powodowi wobec M. D., potwierdzoną prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieście w Łodzi z dnia 9 kwietnia 2013 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 415/10 i oddała powództwo w pozostałej części,

2. w punkcie drugim w ten sposób, że:

a) znosi między stronami koszty zastępstwa procesowego,

b) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie tytułem części opłaty od uiszczenia której powód był zwolniony kwotę 1.873 (jeden tysiąc osiemset siedemdziesiąt trzy) złote,

II oddala apelację w pozostałej części,

III zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

IV nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie, tytułem części opłaty od apelacji od uiszczenia której powód był zwolniony, kwotę 1.873 (jeden tysiąc osiemset siedemdziesiąt trzy) złote.

SSA M. Gołuńska SSA A.Kowalewski SSO del. A.Bednarek - Moraś

Sygn. akt I ACa 593/16

UZASADNIENIE

Powód R. M. pozwem z 26 listopada 2013 r. skierowanym przeciwko S. D. dochodził uznania za bezskuteczną wobec niego czynności prawnej w postaci umowy darowizny nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim prowadzi księgę wieczystą nr (...), zawartej w dniu 20 listopada 2009 r. przed notariuszem J. J. ,rep. A nr (...) ,pomiędzy pozwanym, a jego ojcem M. D.. Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając roszczenie powód wskazał , że przysługuje mu wobec darczyńcy M. D. wierzytelność o zapłatę kwoty 74.900 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 maja 2008 r. i kosztami sądowymi w kwocie 3.600 zł, stwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 8 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt I C 415/10 zaopatrzonego postanowieniem z 14 maja 2013 r. w klauzule wykonalności , a także kwota 900,- zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalonych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieście w Łodzi J. K. w postępowaniu egzekucyjnym o sygn. akt Km 977/13. Egzekucja komornicza prowadzona na podstawie ww. tytułu wykonawczego okazała się bezskuteczna. Zdaniem powoda umowa darowizny z 20 listopada 2009 r. została zawarta z jego pokrzywdzeniem. M. D., zawierając umowę wiedział bowiem, że posiada nieuregulowane zobowiązania względem powoda, potwierdzone w późniejszym czasie wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi opisanym wyżej . Z informacji uzyskanej od komornika sądowego wynika zaś, że nastąpił zbieg egzekucji, co w ocenie powoda jednoznacznie wskazuje na niewypłacalność dłużnika.

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 grudnia 2014 r. pozwany S. D. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego .

Pozwany wskazał, że do dnia otrzymania pozwu nie posiadał wiedzy o jakichkolwiek zobowiązaniach M. D. wobec R. M.. Od 2006 r. mieszka i pracuje na terytorium Wielkiej Brytanii i od tego czasu miał ograniczony kontakt z ojcem. W związku z tym nie można uznać, że pozostawał z nim w bliskich stosunkach. Według pozwanego w dniu podpisania umowy darowizny również M. D. nie posiadał wiedzy na temat istnienia przedmiotowego zobowiązania pieniężnego wobec R. M.. Zaznaczył, że umowa ojca z powodem z 9 stycznia 2008 r. nie może być podstawą powstania zobowiązania pieniężnego w wysokości niemalże 75.000 zł. On nie posiada informacji czy ojciec uiścił na rzecz powoda kaucję zgodnie z aneksem oraz pozostała do uiszczenia kwotę 1.000 zł. Nie wie czy ojciec wykonał prace budowlane zgodnie z umową oraz nie orientuje się na jakiej podstawie została zasądzona od jego ojca na rzecz powoda kwota 74.900 zł , czy ma ona w ogóle związek z umową z 9 stycznia 2008 r. ,ani kiedy powstało objęte tym wyrokiem

zobowiązanie i kiedy o jego istnieniu dowiedział się M. D.. Według pozwanego jego ojciec zarówno w dniu darowizny, jak i w okresie późniejszym był wypłacalny.

W piśmie procesowym z 3 marca 2015 r. powód wskazał, że fakt, iż pozwany od 2006 r. mieszka i pracuje w Wielkiej Brytanii nie wyklucza zastosowania wobec niego art. 527 i nast. k.c. Pozwany w wyniku darowania mu przez ojca nieruchomości uzyskał korzyść majątkową od osoby będącej z nim w bliskim stosunku, co powoduje domniemanie, iż wiedział, że jego ojciec jako dłużnik powoda działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Zasada ta jest wzmocniona okolicznością, że zawarta umowa darowizny spowodowała uzyskanie przez pozwanego korzyści majątkowej bezpłatnie i nawet jeżeli pozwany nie wiedział lub przy zachowaniu należytej staranności nie mógł się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, powód może żądać uznania takiej darowizny za bezskuteczną. Powód zauważył, że pozwany w odpowiedzi na pozew sam wskazał, że miał kontakt z ojcem, choć był on ograniczony. Ta ostatnia okoliczność nie zmienia tego, że pozwany pozostawał w bliskich stosunkach z ojcem, a wysokość wierzytelności powoda do M. D. wynika z prawomocnego wyroku sądu. Według powoda pozbawione zasadności są twierdzenia pozwanego, iż ani on, ani ojciec nie mieli wiedzy co do tego kiedy powstało zobowiązanie objęte wskazanym wyrokiem. Zobowiązanie powstało niemal półtora roku przed zawarciem wskazanej umowy darowizny nieruchomości, a darczyńca działał ze świadomością pokrzywdzenia powoda. Brak podstaw do twierdzenia, że w dacie darowizny i później M. D. był wypłacalny, gdyż w rzeczywistości był niewypłacalny lub niewypłacalny w stopniu wyższym niż był przed dokonaniem tej czynności.

W toku dalszego postępowania pozwany złożył pismo przygotowawcze z 13 maja 2015 r. Podał w nim, że jego rodzice M. i R. D. rozpoczęli budowę domu położonego w S. przy ul. (...) już w 2001 r.. Ponieważ nie mieli dostatecznych środków, budowa i wykończenie domu były prowadzone etapami, a on od 2006 r. współfinansował prace wykończeniowe domu. W tym samym czasie pozwany uzyskał informacje, że wobec ojca są prowadzone postępowania egzekucyjne. Mając na uwadze swój wkład w budowę, ustalił z nim, że spłaci jego zadłużenie, jeżeli w zamian za to otrzyma od niego dom. W tym celu zaciągnął w banku pożyczkę w kwocie 105.000 zł, poręczoną przez Ł. B.. Wykorzystał też na ten cel zgromadzone przez siebie oszczędności w wysokości 20.000 zł oraz uzyskaną ze sprzedaży samochodu kwotę 22.000 zł. Dodatkowo na spłatę zadłużenia przekazywał część uzyskiwanego przez siebie wynagrodzenia. W wyniku jego działań na dzień dokonania darowizny nieruchomości spłacone zostały wszelkie długi M. D., o jakich wiedzę posiadali zarówno on sam, jak i pozwany. Działania pozwanego doprowadziły do umorzenia postępowań egzekucyjnych toczących się przeciwko M. D.. Notariusz J. J., który sporządził umowę darowizny nieruchomości, był na bieżąco informowany o spłacaniu zadłużenia M. D.. Podpisanie umowy było wstrzymane do czasu pełnej spłaty długów. Co więcej, w tym samym czasie M. D. pobierał emeryturę w wysokości około 33.000 zł rocznie i mógł nią w całości dysponować. Posiadał więc środki finansowe pozwalające na wywiązanie się z bieżących zobowiązań.

Według pozwanego przeniesienie na niego własności przedmiotowej nieruchomości odbyło się zatem odpłatnie. M. D. uzyskał bowiem w zamian wymierną korzyść majątkową. Oznacza to, że nie znajduje zastosowania przepis art. 528 k.c. Na dzień 20 listopada 2009 r. zarówno pozwany, jak i M. D., nie zdawali sobie sprawy z tego, że R. M. przysługuje wobec M. D. wierzytelność pieniężna w kwocie 74.900,- zł. Pozwany wyjaśnił przy tym, że wraz z ojcem dążyli w tym czasie do pokrycia wszystkich jego długów i jeżeli posiadaliby wiedzę o tym zobowiązaniu, to zostałoby ono również uregulowane.

Pozwany podkreślił, że w tym czasie nie toczyło się jeszcze żadne postępowanie, którego przedmiotem byłaby ww. wierzytelność pieniężna R. M. w kwocie 74.900 zł. Treść sformułowanej przez M. D. odpowiedzi na pozew w postępowaniu prowadzonym pod sygn. akt I C 415/10 wskazuje, że był on również przekonany, że prawidłowo wywiązał się z ciążącego na nim zobowiązania wobec R. M.. Stan zdrowia M. D. uniemożliwił mu uczestnictwo w tym postępowaniu. Reprezentujący go zawodowy pełnomocnik wypowiedział zaś pełnomocnictwo w toku sprawy. W latach 2010 -2014 M. D. zmagał się z nowotworem jelita grubego, co w konsekwencji doprowadziło do jego śmierci. W związku z tym nie był on również w stanie prowadzić swojej działalności gospodarczej, musiał ponieść koszty związane z leczeniem, pogorszyła się znacznie jego sytuacja majątkowa. Pozwany przekonywał, że brak podstaw do uznania za bezskuteczną czynności prawnej, na podstawie której nabył on własność nieruchomości w S. przy ul. (...). Darczyńca

nie działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Działał on z przekonaniem, że wywiązał się ze wszystkich swoich zobowiązań pieniężnych. W konsekwencji również S. D. nie wiedział o tym fakcie, mimo zachowania należytej staranności w tym zakresie.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2016 roku:

powództwo oddalił (pkt I.) oraz zasądził powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem kosztów procesu.

Orzeczenie takiej treści zostało oparte na następujących ustaleniach :

S. D. jest synem R. i M. D.. Umową z 27 grudnia 2000 r. rodzice pozwanego nabyli do majątku wspólnego, objętego małżeńską ustawową wspólnością majątkową prawo własności nieruchomości w postaci działki gruntu nr (...), o pow. 818 m2, położonej w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim prowadzi księgę wieczystą nr (...).

W dniu 16 grudnia 2001 r. zawarli z (...) Banku (...) SA w W. umowę kredytu mieszkaniowego (...) na kwotę 34.410,- USD w celu budowy na ww. nieruchomości gruntowej własnego domu. Zabezpieczeniem spłaty zaciągniętego kredytu była hipoteka umowna zwykła na rzecz banku obciążająca nieruchomość. Małżonkowie budowę domu prowadzili etapami z zaciągniętego kredytu i z innych źródeł. Ich sytuacja materialna ulegała pogorszeniu, zaciągali pożyczki od sąsiadów, przyjaciół i znajomych, także na kwoty po kilka tysięcy złotych. Pozwany, wtedy student architektury, angażował się w realizację różnych projektach i wspierał rodziców przy budowie domu - zarówno fizycznie (w tym przy transporcie materiałów budowlanych), jak i finansowo z zarobionych samodzielnie pieniędzy.

W międzyczasie M. D. popadł w alkoholizm. Był on zawodowym żołnierzem ,w 2005 r. przeszedł na emeryturę i zaczął pobierać świadczenie emerytalne z Wojskowego Biura Emerytalnego. W zbliżonym okresie R. D. straciła pracę.

Z tytułu świadczenia emerytalnego M. D. uzyskiwał przychody. Stosownie do upływu czasu wysokość otrzymywanego przez niego świadczenia ulegała zwiększeniu i odpowiednio wynosiła: w grudniu 2005 r. - kwotę 2.121,82 zł brutto, w październiku 2006 r. - kwotę 2.253,38 zł brutto, w lipcu 2008 r. - kwotę 2.399,84 zł brutto, we wrześniu 2009 r. - kwotę 2.546,23 zł brutto, we wrześniu 2010 r. - kwotę 2.663,87 zł brutto, w maju 2011 r. - kwotę 2.839,67 zł brutto, w maju 2012 r. - kwotę 2.910,67 zł brutto. Jednocześnie M. D. starał się znaleźć dodatkowy dochód o 1 listopada 2005 r. podjął umowę o pracę w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w S. na stanowisku specjalisty do spraw marketingu. Z tego tytułu w kwietniu, maju i czerwcu 2006 r. zarobił po 604 zł netto. Nadal jednak miał długi o czym pozwany się dowiedział . Aby pomóc rodzicom w spłacie zadłużenia i dokończeniu budowy domu pozwany po ukończeniu studiów w 2006 r., wyjechał w celach zarobkowych do Wielkiej Brytanii, do L. ,gdzie podjął pracę zarobkową. Jednocześnie zachorował na chorobę nowotworową i podlegał leczeniu przez chemioterapię. Pomimo problemów zdrowotnych pracował i przysyłał rodzicom co miesiąc ok. 500-700 GBP, by wspomóc ich w spłacie zadłużenia oraz w dokończeniu budowy domu. W celu pomocy rodzicom pozwany w 2007 r. pożyczył również od swojego przyjaciela Ł. B. kwotę 50.000 zł. Pożyczkę tę spłacił.

Podczas zagranicznego pobytu pozwany utrzymywał kontakt z rodzicami. Rozmawiał z nimi przez telefon, komunikator S., a także od czasu do czasu odwiedzał ich w Polsce i wówczas mieszkał z nimi. Pozwany nadal pracuje i mieszka w L..

W 2006 r. M. D. podjął się prowadzenia działalności gospodarczej pod firmą (...) M. D., którą w S. prowadził do 2008 r. W ramach działalności gospodarczej zajmował się m.in. skupem i sprzedażą płyt drogowych.

W złożonych przez niego w Urzędzie Skarbowym w S. deklaracjach podatkowych wykazał przychody, koszty uzyskania przychodów oraz dochody lub straty z prowadzonej przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej w następującej wysokości:

*w 2007 roku: przychód 664.610 zł, koszty uzyskania przychodów 651.642,56 zł, dochód - 12.967,44 zł; *w 2008 roku: przychód 1.466.495 zł, koszty uzyskania przychodów 1.469.636 zł oraz stratę - 3.141 zł. W deklaracji podatkowej za 2009 rok M. D. nie wykazał żadnych przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej.

W deklaracji podatkowej za 2007 r. M. D. wykazał przychód z wynagrodzenia ze stosunku pracy w wysokości 2.111,39 zł (dochód - 1.785,89 zł). Natomiast dochód z tytułu świadczenia emerytalnego wykazał w kwocie 27.040,56 zł. Łącznie w deklaracji podatkowej za 2007 r. wykazał on przychód w kwocie 29.151,95 zł (dochód - 28.826,45 zł). W deklaracji podatkowej za 2009 r. M. D. wykazał wyłącznie przychód i dochód z tytułu świadczenia emerytalnego. Wyniósł on kwotę 30.261,98 zł. W deklaracji podatkowej za 2010 r. wykazał łączny przychód w kwocie 34.032,02 zł (dochód - 33.671,80 zł), w tym z tytułu świadczenia emerytalnego - przychód i dochód w kwocie 32.002,39 zł oraz przychód z działalności wykonywanej osobiście w kwocie 2.029,63 zł (dochód - 1.669,41 zł). W deklaracji podatkowej za 2011 r. wykazał wyłącznie przychód i dochód z tytułu świadczenia emerytalnego w kwocie 33.905,26 zł.

W związku z zadłużeniem M. D. od 2005 r. były przeciwko niemu wszczynane postępowania egzekucyjne zmierzające do zaspokojenia jego wierzycieli. Nadto prowadzono postępowania egzekucyjne celem wykonania zabezpieczenia wierzytelności. Postępowania egzekucyjne prowadził Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim J. O.. Były to postępowania egzekucyjne o następujących sygnaturach :

1) Km 3801/05 z wniosku wierzyciela Prokuratury Rejonowej w Stargardzie Szczecińskim na podstawie tytułu wykonawczego w postaci postanowienia Prokuratora prokuratury Rejonowej w Stargardzie Szczecińskim z dnia 10 października 2005 r. wydanego w sprawie o sygn. akt 2 Ds. 1955/05/S o zabezpieczeniu grożącej mu w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym kary grzywny 300 stawek dziennych po 100 złotych każda (tj. 30.000 zł) oraz środka karnego przepadku w kwocie 4.000 zł, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z 14 października 2005 roku (II Kp 680/05);

2) Km 1221/06 z wniosku wierzyciela S. F. na podstawie tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego z 26 lipca 2005 r. (rep. A nr (...)) – „umowa przedwstępna oraz oświadczenie o poddaniu się egzekucji, zawarta pomiędzy M. D., a S. F., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem z 15 marca 2006 roku (§ 5 i 6 ww. aktu notarialnego zawierał oświadczenie M. D. o poddaniu się egzekucji co do kwoty po 16.000 zł tytułem zaliczki i kary umownej),

3) Km 1769/06 z wniosku wierzyciela S. F. na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 20 marca 2006r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim w sprawie o sygn. akt I Nc 90/06, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem z dnia 4 maja 2006 r. (należność główna wynikająca z tego nakazu dochodzona w postępowaniu egzekucyjnym wynosiła 7.000 zł, natomiast odsetki wyliczone na dzień 29 maja 2006 r. 1.675,409 zł, a koszty procesu 140 zł),

4) Km 60/07 z wniosku wierzyciela Prokuratury Rejonowej w Stargardzie Szczecińskim w postaci postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym z 4 grudnia 2006 r. wydanego w sprawie o sygn. akt 1 Ds. 2632/06, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z 12 grudnia 2006 r. sygn. akt II Kp 796/06 (łączna wysokość należności dochodzona w postępowaniu egzekucyjnym wynosiła 3.500 zł),

5) Km 107/07 z wniosku wierzyciela (...) Bank S.A. w G. na podstawie tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego z 18 stycznia 2006 r. (nr (...)) zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 5 kwietnia 2006 r. oraz postanowienia Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z 27 lutego 2006 r. (sygn. akt I Co 182/06) (łączna wysokość należności dochodzona w postępowaniu egzekucyjnym wynosiła 2.212,86 zł),

6) Km 108/07 z wniosku wierzyciela Spółdzielczej Kasy (...)w O. na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z 11 października 2006 r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Mikołowie w sprawie o sygn. akt I Nc 363/06, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem z 29 listopada 2006 r.

(dochodzona w postępowaniu egzekucyjnym należność główna objęta tym tytułem wykonawczym wraz z odsetkami wyliczonymi na dzień 28 lutego 2007 roku wynosiła 14.845,53 zł.),

7) Km 757/07 z wniosku wierzyciela (...) Bank S.A. w G. na podstawie tytułu wykonawczego w postępowaniu upominawczym z 29 czerwca 2005 r. wydanego w sprawie o sygn. akt VII Nc 2691/06 (kwota należności dochodzona w postępowaniu egzekucyjnym wynosiła 11.292,62 zł.),

8) Km 1726/07 z wniosku wierzyciela S. F. na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z 27 kwietnia 2007 r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim w sprawie o sygn. akt VI Nc 1596/06, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem z 19 czerwca 2007 r. (dochodzona w postępowaniu egzekucyjnym należność główna wraz z odsetkami wyliczonymi na dzień 31 października 2007 r. wynosiła 828,36 zł, natomiast koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym 90 zł),

9) Km 381/08 z wniosku wierzyciela Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim na podstawie tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z 7 kwietnia 2008 r. wydanego w sprawie o sygn. akt VI K 86/08, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem z 28 października 2008 r. (dochodzona w postępowaniu egzekucyjnym kwota należności wynikająca z ww. tytułu egzekucyjnego wynosiła 2.566,78 zł, natomiast należność z tytułu opłaty egzekucyjnej 385,32 zł, tj. łącznie 2.952,10 zł),

10) Km 469/08 z wniosku wierzyciela G. K. na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z 9 sierpnia 2007r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim w sprawie o sygn. akt VI Nc 1179/07, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem z 2 października 2007 r. (dochodzona w postępowaniu egzekucyjnym należność główna wynikająca z tego nakazu zapłaty wynosiła 5.602,00 zł, odsetki ustawowe w kwocie 755,24 zł, koszty procesu w kwocie 1.279,50 zł, koszty zastępstwa prawnego w wysokości 300 zł oraz opłata egzekucyjna w wysokości 1.150 zł),

11) Kms 241/09 z wniosku wierzyciela Sądu Rejonowego w Łobzie na podstawie tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Łobzie z 29 kwietnia 2009 r. wydanego w sprawie o sygn. akt II K 126/09, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem z 21 lipca 2009 r. oraz na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Łobzie z 18 maja 2009 r. wydanego w sprawie o sygn. akt II K 126/09, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem z 21 lipca 2009 r. (dochodzona w postępowaniu egzekucyjnym kwota należności wynikająca z ww. tytułów egzekucyjnych wynosiła 500 zł. tytułem grzywny, 629,23 zł. tytułem kosztów sądowych, natomiast opłata egzekucyjna 257,83 zł, tj. łącznie 1.387,06 zł),

12) Kms 242/09 z wniosku wierzyciela Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim na podstawie tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z 16 stycznia 2009 r. wydanego w sprawie o sygn. akt II K 205/06, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem z 27 sierpnia 2009 r. oraz na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z 20 sierpnia 2009 r. wydanego w sprawie o sygn. akt II K 205/06, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem z 27 sierpnia 2009 roku (dochodzona w postępowaniu egzekucyjnym kwota należności wynikająca z ww. tytułów egzekucyjnych wynosiła 12.500 zł tytułem grzywny, 2.341 zł. tytułem kosztów sądowych, natomiast opłata egzekucyjna 2.619,35 zł, tj. łącznie 17.460,35 zł.),

13) Km 1252/09 z wniosku wierzyciela S. F. na podstawie tytułu egzekucyjnego w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z 21 czerwca 2007 r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim w sprawie o sygn. akt VI Nc 1586/06, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem z 11 maja 2009 r. (dochodzona w postępowaniu egzekucyjnym należność główna wynikająca z ww. nakazu wynosiła 5.000 zł, naliczone do dnia 1 lipca 2009 roku odsetki 1.720,21 zł, a w przypadku zwłoki również dalsze odsetki od dnia 2 lipca 2009 roku wraz z należną od nich opłatą egzekucyjną w wysokości 2,09 zł dziennie, koszty procesu w wysokości 100 zł, koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym w wysokości 600 zł, a także opłata egzekucyjna w kwocie 1.204,92 zł oraz wydatki gotówkowe w kwocie 5,65 zł),

14) Km 1253/09 z wniosku wierzyciela S. F. na podstawie tytułu wykonawczego w postaci wyroku zaocznego z 10 lutego 2009 r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim w sprawie o sygn. akt I C 495/08 zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem z 2 czerwca 2009 r. (dochodzona w postępowaniu egzekucyjnym należność główna wynikająca z ww. wyroku wynosiła 2.021,26 zł, naliczone do dnia 1 lipca 2009 roku odsetki ustawowe 310,75 zł, a w przypadku zwłoki również dalsze odsetki od dnia 2 lipca 2009 roku wraz z należną od nich opłatą egzekucyjną w wysokości 0,85 zł dziennie, koszty procesu w wysokości 102 zł, koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym w wysokości 300 zł, a także opłata egzekucyjna w wysokości 430,88 zł oraz wydatki gotówkowe w kwocie 5,65 zł),

15) Km 1536/09 z wniosku wierzyciela (...) Sp. z o.o. w P. na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z 18 marca 2009 r. wydanego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w sprawie o sygn. akt XV GNC 1346/09, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem z 6 lipca 2009 r. (dochodzona w postępowaniu egzekucyjnym należność główna wynikająca z ww. nakazu wynosiła 17.246,65 zł., naliczone do 14 września 2009 r. odsetki 4.470,66 zł., a w przypadku zwłoki również dalsze odsetki od dnia 15 września 2009 r. wraz z należną od nich opłatą egzekucyjną w wysokości 7,22 zł dziennie, koszty procesu w wysokości 2.633 zł, koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym 600 zł, a także opłata egzekucyjna w kwocie 4.404,35 zł. oraz wydatki gotówkowe w kwocie 5,65 zł).

Do stycznia 2006 roku pobierane przez M. D. świadczenie emerytalne z Wojskowego Biura Emerytalnego nie było obciążone zajęciami. Pierwsze zajęcie i potrącenia miały miejsce w styczniu 2006 r. w związku z postępowaniem egzekucyjnym w sprawie Km 3801/05, a wysokość potrąceń wynosiła - 530,46 zł, a od grudnia 2006 r. - 563,35 zł. W lipcu 2008 r. na poczet sprawy egzekucyjnej Km 3801/05 z pobieranej przez M. D. emerytury potrącano 599,96 zł. Na realizację czekały wówczas zajęcia w kolejnych toczących się przeciwko M. D. postępowaniach egzekucyjnych : Km 1769/06, Km 108/07, Km 107/07, Km 757/07, Km 1726/07 oraz Km 469/08. We wrześniu 2009 r. wysokość potrąceń w sprawie Km 3801/05 z emerytury M. D. wynosiła 636,56 zł., ale na realizację czekały zajęcia w sprawach : Km 107/07, Km 108/07, Km 757/07, Km 1726/07, Km 469/08, Kms 381/08, Km 1252/09, Km 1253/09, Km 1536/09, Kms 241/09, a także Kms 242/09.

Z wniosku M. D. toczyło się natomiast jedno postępowanie egzekucyjne przeciwko S. F., o egzekucję należności w postaci kosztów procesu w kwocie 4.014 zł oraz kosztów postępowania egzekucyjnego. W związku z uchynieniem zabezpieczenia majątkowego na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim, Wydział II Karny, z dnia 10 października 2007 r. (sygn. akt II K 196/07) w dniu 26 listopada 2007 r. zakończone zostało postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim J. O. w sprawie o sygn. akt Km 60/07. W dniu 25 września 2007 r. na wniosek wierzyciela zakończone zostało postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim J. O. w sprawie o sygn. akt Km 107/07. W dniu 8 października 2007 r. na wniosek wierzyciela zakończone zostało z kolei postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim J. O. w sprawie o sygn. akt Km 757/07.

M. D., poszukując w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą płyt drogowych, trafił do R. i H. M., którzy mieli teren utwardzony płytami betonowymi. W rozmowie z powodem i jego żoną M. D. twierdził, że płyty te są mu potrzebne w celu wykonania innego zlecenia. Zobowiązał się, że teren, z którego zabierze płyty, utwardzi w inny sposób. W dniu 9 stycznia 2008 r. w P. u A. N., który jest znajomym M., doszło do podpisania pomiędzy M. D., w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a R. M. umowy, przedmiotem której była sprzedaż przez M. na rzecz D. betonowych płyt drogowych w ilości 250 sztuk oraz wykonanie przez M. D. na rzecz R. M. prac drogowych. Zgodnie z postanowieniami pkt. 1 ww. umowy M. D. zobowiązał się zapłacić na rzecz R. M. kwotę 30.000,- zł oraz wykonać w zamian za płyty następujące roboty drogowe:

a) podniesienie poziomu działki nr (...) w miejscowości U. (na powierzchni około 1000 m², grubość warstwy naniesionej do 1 m – 0,5 m powyżej poziomu jeziora),

b) przygotowanie drogi dojazdowej do ww. działki na odcinku 120 m i szerokości minimum 4 m, po wyrównaniu gruntu, nawiezieniu tłucznią do grubości 15 cm, po uprzednim zniwelowaniu terenu z przemieszczeniem warstwy ornej drogi na teren działki (...), a następnie rozprowadzeniu tej ziemi na ww. działce na powierzchni około 1.000 m² i walcowaniu wibracyjnym tej powierzchni,

c) po demontażu płyt betonowych i ich odbiorze we własnym zakresie z działki (...) w K. - utwardzenie działki na powierzchni około 1000 m² poprzez wyrównanie tego terenu tłuczniem – średnio 10 cm grubości.

W pkt. 2 ww. umowy strony ustaliły następującą kolejność wykonania robót przez D.:

a) po wpłacie 30.000 zł gotówką R. M. zdemontowanie i odbiór 50 sztuk płyt, rozpoczynając od budynku trakowego dz. (...),

b) wykonanie robót wymienionych w pkt. 1a i b,

c) odbiór pozostałych 200 sztuk płyt z działki (...), a następnie wykonanie prac opisanych w pkt. 1c; wykonanie tych prac miało zakończyć wykonanie umowy. Termin wykonania umowy ustalono najpóźniej na koniec kwietnia 2008 r. Ponieważ zarówno powód, jak i jego żona H. M., mieszkali z dala od miejscowości, w których znajdowały się ich działki gruntu z przedmiotowymi płytami drogowymi, które następnie miały zostać utwardzone przez M. D., R. M. upoważnił A. N. do reprezentowania go w sprawach związanych z wykonaniem ww. umowy.

Choć M. D. zobowiązał się uiścić na rzecz R. M. przed odbiorem pierwszej partii przedmiotowych płyt betonowych w ilości 50 sztuk 30.000 zł, nie wykonał w całości tego zobowiązania. W dniu 9 stycznia 2008 r. na rachunek bankowy R. M. K. S. ,wspólnik M. D. ,przelał 29.000 zł. W związku z powyższym tego samego dnia został podpisany przez R. M. i M. D. aneks do umowy, zgodnie z postanowieniami którego M. D. zobowiązał się: przed odbiorem wszystkich 250 sztuk płyt betonowych zwieźć na teren budowy drogi i utwardzeń placu 150 ton tłucznią, a także gruz i inne niezbędne materiały, wpłacić kwotę 5.000 zł tytułem kaucji, która miała zostać zwrócona po wykonaniu wszystkich prac wskazanych w umowie i złożyć wszystkie płyty nie nadające się do użytku na teren placu w K.. Kwotę kaucji w wysokości 5.000 zł oraz pozostałą kwotę 1.000 zł za płyty betonowe M. D. zobowiązał się uiścić na rzecz R. M. w dniu 15 stycznia 2008 r. W czasie zawierania przez M. D. i powoda umowy z dnia 9 stycznia 2008 r. przeciwko M. D. toczyło się 12 postępowań egzekucyjnych prowadzonych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim J. O.. Były to postępowania w sprawach o sygn. akt: Km 3801/05, Km 1221/06, Km 1769/06, Km 108/07, Km 1726/07, Kms 381/08, Km 469/08, Kms 241/09, Kms 242/09, Km 1252/09, Km 1253/09 oraz Km 1536/09.

Oprócz kwoty 29.000 zł, przelanej na konto R. M. przez K. S., M. D. nie uiścił na rzecz powoda żadnych kwot w związku z realizacją umowy z dnia 9 stycznia 2008 r. Według powoda M. D. nie wykonał umowy z 9 stycznia 2008 r. Powód osobiście i przez A. N. próbował skontaktować się telefonicznie z M. D., próby te były bezskuteczne.

W dniu 4 stycznia 2010 r. powód zawarł umowę o obsługę prawną i windykację należności oraz udzielił pełnomocnictwa radcy prawnemu P. B.. Pismem z dnia 29 marca 2010 r. powód wezwał M. D. do zapłaty. Wezwanie odebrała żona R. . M. D. powiedział jej , że wykonywał dla powoda prace i wyjaśni sprawę. R. D. zadzwoniła do powoda w tej sprawie, powód powiedział jej wówczas , że M. D. jest mu winny pieniądze. Ten zaś zapewniał żonę, że długu nie ma bo jest rozliczony z powodem. O otrzymanym wezwaniu do zapłaty M. D. poinformował również pozwanego, ale uspokoił go, że nie ma o co się martwić.

Pozwem z dnia 23 kwietnia 2010 r. powód wystąpił przeciwko M. D. do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi o zapłatę kwoty 74.900 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 maja 2008 r. Sprawę rozpatrywał Wydział I Cywilny ww. sądu, pod sygn. akt I C 415/10. Pierwsze pismo w sprawie (dotyczące zwolnienia powoda od kosztów sądowych) zostało doręczone M. D. dnia 25 sierpnia 2010 r. ,odpis pozwu został doręczony w dniu 10 września 2010 r. W odpowiedzi na pozew z 11 października 2010 r. M. D. zaprzeczył roszczeniu powoda. Przyznał, że co prawda nie wywiązał się z obowiązku zapłaty kaucji, ale umowa została wykonana i uważał ją za wykonaną. Zarzucił, że to powód dostarczył mu płyty niezgodne z umową. Był wówczas reprezentowany przez pełnomocnika procesowego w

osobie adwokata, który już w piśmie z dnia 15 lutego 2011 r. zawiadomił sąd, że wypowiedział M. D. pełnomocnictwo, nie przedstawiając jednak właściwego dokumentu wypowiedzenia pełnomocnictwa. Adwokat E. A. (1) wniosła o zawiadomienie o tym M. D. i doręczenie mu wniesionego przez nią pisma-wypowiedzenia. Zarządzenie o takim doręczeniu nie zapadło, a także nie została nadana przesyłka obejmująca ww. pismo. Jednak korespondencja sądowa była odtąd kierowana na adres M. D., z tym iż w dniu 1 lipca 2011 r. pismo przeznaczone dla M. D. zostało przesłane adw. E. A. (1) i pozostało bez odpowiedzi.

W lutym 2011 r. M. D. przedłożył zaświadczenia o planowanym zabiegu operacyjnym na przełomie lutego/ marca 2011 r. W marcu 2011 r. M. D. odbierał korespondencję w ww. sprawie, w tym zawiadomienie o terminach rozpraw. Następnie korespondencja do M. D. była zwracana do sądu – nie podjęta w terminie. W międzyczasie w dniu 18 maja 2011 r. dr M. ze szpitala w S. przy ul. (...) informował telefonicznie o pobycie M. D. w szpitalu w związku z poważnym zabiegiem operacyjnym. W lipcu 2011 r. M. D. pisemnie informował o swoim stanie zdrowia, planowanej terapii i braku możliwości uczestnictwa na rozprawach w Ł.. Od tego czasu M. D. nie uczestniczył w żaden sposób w postępowaniu sądowym, a wszelka korespondencja pozostawała zwrócona w aktach sprawy. Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od M. D. na rzecz powoda kwotę 74.900 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 maja 2008 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 1). Jednocześnie nakazał ściągnąć od M. D. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 5.583,53 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 2). Postanowieniem z dnia 14 maja 2013 r. nadano ww. wyrokowi klauzulę wykonalności w zakresie punktu 1.

Pozwany S. D. nie brał w żaden sposób udziału w ww. postępowaniu sądowym.

W trakcie postępowania sądowego powód z pełnomocnikiem, radcą prawnym P. B., udali się do S. na nieruchomości przy ul. (...). Powód rozmawiał wówczas z R. D. ,której oznajmił, że o dług M. D. jest spokojny, bo będzie mógł się zaspokoić z nieruchomości. Ta poinformowała powoda, że nieruchomość stanowi już własność pozwanego.

Już po upływie terminu wykonania umowy z 9 stycznia 2008 r. zakończone zostały kolejne dwa toczące się przeciwko M. D. postępowania egzekucyjne, prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim J. O.- w dniu 6 czerwca 2008 r. w związku z całkowitą spłatą zadłużenia zakończone zostało postępowanie egzekucyjne w sprawie o sygn. akt Km 1726/07, a 15 grudnia 2008 r. umorzono na wniosek wierzyciela oraz zakończone postępowanie egzekucyjne w sprawie Km 381/08. Przeciwko M. D. toczyło się nadal dziesięć spraw egzekucyjnych prowadzonych przez Komornika Sądowego J. O., a z pobieranego przez niego emerytury były dokonywane potrącenia, których wysokość w lipcu 2008 r. wynosiła 599,96 zł, a we wrześniu 2009 r. 636,56 złotych.

M. D. nie miał wystarczających środków pieniężnych, aby spłacić wszystkie zadłużenia i dokończyć budowę oraz wykończyć dom. W tej sytuacji w 2008 r. zamierzał sprzedać nieruchomość by spłacić długi. Takim planom sprzeciwił się syn S. . Nie chcąc dopuścić do sprzedaży domu w dniu 10 listopada 2009 r. S. D. zaciągnął w (...) S. A. pożyczkę w kwocie 105.000 zł. , zabezpieczeniem jej spłaty było poręczenie udzielone przez Ł. B.. Pożyczka ta została przeznaczona na spłatę długów M. D.. S. D. w celu spłacenia długów ojca 7 lipca 2010 r. sprzedał swój samochód za 20.000 zł. Na spłatę długów ojca przeznaczał również swoje oszczędności i bieżące dochody z tytułu wynagrodzenia. Informacje o zadłużeniu (wierzycielach i wysokości długów) pozwany S. D. uzyskiwał zarówno bezpośrednio od M. D., jak i od komorników sądowych. Ponadto, znał sytuację związaną z istniejącymi zadłużeniami również i z tego względu, że do domu jego rodziców przychodziły pisma dotyczące wierzycieli M. D., a także różne osoby mówiące o jego zadłużeniu. S. D. miał również wiedzę, że jego ojciec pożyczał różne kwoty od sąsiadów, znajomych, przyjaciół i rodziny. W związku z tym rozpytywał wśród tych osób, czy M. D. ma wobec nich jakiegokolwiek długi, a jeżeli miał, to je regulował. Pomiędzy S. D., a M. D. istniała ustna umowa, że w zamian za partycypację w kosztach budowy domu oraz spłatę zadłużeń M. D. podaruje pozwanemu swój udział we własności nieruchomości w S. . O umowie tej rodzina opowiadała swoim znajomym i przyjaciołom. Rodzina rozmawiała o niej również w obecności przyjaciół. W dniu 17 września 2009 r. R. D. i M. D. przed notariuszem J. J. zawarli umowę o ustanowieniu pomiędzy nimi z tym dniem rozdzielnosci majątkowej.

W dniu 30 października 2009 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim J. O. na wniosek M. D. wydał postanowienie o umorzeniu toczącego się przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego o sygn. akt Km 1221/06. W dniu 17 listopada 2009 roku Komornik O. w związku z całkowitą spłatą zadłużeń wyraził zgodę na wykreślenie wzmianek – ostrzeżeń o wszczęciu egzekucji z nieruchomości w sprawach o sygn. akt Km 1769/06, Km 108/07, wpisanych w dziale III księgi wieczystej o numerze (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim . 19 listopada 2009 r. Komornik O. w związku z całkowitą spłatą zadłużeń wydał postanowienia o umorzeniu postępowań egzekucyjnych w następujących sprawach toczących się przeciwko M. D. o sygn. Km 108/07, Km 469/08, Kms 241/09, Km 1252/09, Km 1253/09, Km 1536/09.

W dniu 20 listopada 2009 roku przed notariuszem J. J. pomiędzy R. i M. D., a S. D. został podpisany akt notarialny – umowa darowizny, na mocy której R. D. i M. D. darowali swojemu synowi S. D. udziały po 1/2 części we własności nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) stanowiącej działkę gruntu numer (...) o obszarze 818 m², zabudowaną budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 141 m² (§ 5 aktu notarialnego). Wartość przedmiotu darowizny została określona w umowie na kwotę 400.000 zł (§ 6 aktu notarialnego). Jednocześnie pozwany S. D. ustanowił na rzecz swoich rodziców R. i M. D. nieodpłatną i dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z dwóch pokoi, kuchni i łazienki o powierzchni około 60 m² usytuowanych na parterze w ww. budynku mieszkalnym (§ 7 aktu notarialnego). Zawarcie umowy poprzedzał wcześniejszy etap gromadzenia dokumentów wymaganych przez notariusza, a także spotkanie z nim samym notariuszem. Z notariuszem kontaktowała się R. D.. Po uzyskaniu informacji o postępowaniach egzekucyjnych przeciwko M. D., notariusz zażądał przedłożenia dokumentów potwierdzających, że na dzień sporządzania aktu nie istnieją długi związane z darowizną. Na dzień sporządzenia darowizny w dziale III księgi wieczystej prowadzonej dla darowanej nieruchomości- Kw nr (...) - były wpisane następujące ostrzeżenia:

- a) ostrzeżenie o wszczęciu egzekucji z nieruchomości w sprawie II Km 1769/06 na wniosek wierzyciela S. F.,
- b) ostrzeżenie o wszczęciu egzekucji z nieruchomości w sprawie II Km 108/07 na wniosek wierzyciela Spółdzielczej Kasy (...) z siedzibą w O.,
- c) ostrzeżenie o wszczęciu egzekucji z nieruchomości w sprawie II Km 1253/09 na wniosek wierzyciela S. F.

W dziale IV ww. księgi wieczystej były natomiast wpisane następujące hipoteki:

- a) hipoteka umowna zwykła w kwocie 34.410 USD na rzecz (...) SA z siedzibą w W. , Oddział w S.,
- b) hipoteka umowna zwykła w kwocie 10.060 USD na rzecz (...) SA z siedzibą w W. Oddział w S.,
- c) hipoteka przymusowa zwykła w kwocie 7.140 zł na rzecz S. F.. Podczas czynności sporządzania umowy darowizny S. D. złożył oświadczenie, że stan prawny i faktyczny nieruchomości jest mu znany (§ 2 aktu notarialnego). Sporządzającemu akt notarialny notariuszowi strony umowy przedłożyły m. in. następujące dokumenty: wypis aktu notarialnego umowy sprzedaży z dnia 27 grudnia 2000r.,

wypis aktu notarialnego umowy o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej z 17 września 2009 r., postanowienie Komornika Sądowego przy SR w Stargardzie Szczecińskim J. O. z dnia 19 listopada 2009 r. w sprawie egzekucyjnej wierzyciela S. F. o umorzeniu postępowania (Km 1769/06), zaświadczenie Komornika Sądowego przy SR w Stargardzie Szczecińskim J. O. z dnia 17 listopada 2009 r. (Km 1769/09) zezwalające na wykreślenie ostrzeżenia o toczącej się egzekucji na wniosek wierzyciela S. F. z ww. nieruchomości, zaświadczenie Komornika Sądowego przy SR w Stargardzie Szczecińskim J. O. z dnia 16 listopada 2009 r. (Km 1253/09) zezwalające na wykreślenie ostrzeżenia o toczącej się egzekucji na wniosek wierzyciela S. F. z ww. nieruchomości, zaświadczenia Komornika Sądowego przy SR w Stargardzie Szczecińskim J. O. z dnia 17 listopada 2009 r. (Km 108/07) zezwalające na wykreślenie ostrzeżenia o toczącej się egzekucji na wniosek wierzyciela Spółdzielczej Kasy (...)z siedziba w O. z ww. nieruchomości. Ponadto, R. i M. małżonkowie D. złożyli oświadczenie do aktu notarialnego, że prawa do przedmiotowej nieruchomości:

a) nie są obciążone ograniczonymi prawami rzeczowymi poza opisanymi w § 1 niniejszego aktu hipotekami, z tym że hipoteka przymusowa zwykła w kwocie 7.140,- zł wpisana na rzecz S. F. na zabezpieczenie należności objętej tytułem wykonawczym - nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 20 marca 2006 r. (sygn. akt I Nc 90/06) wygasła z uwagi na całkowitą spłatę zadłużenia objętego wyżej wymienionym tytułem wykonawczym. Spłata zadłużenia została potwierdzona przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim w zaświadczeniu z dnia 17 listopada 2009 r. oraz postanowieniem z dnia 19 listopada 2009 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego (sygn. akt Km 1769/06);

b) nie są zajęte w toku egzekucji prowadzonej w postępowaniu cywilnym, natomiast opisane w § 1 aktu wzmianki (ostrzeżenia) o wszczęciu egzekucji podlegają wykreśleniu, gdyż wszystkie odnotowane w dziale III księgi wieczystej numer (...) postępowania egzekucyjne zostały umorzone wobec spłaty zadłużenia przez dłużnika, co zostało potwierdzone w wymienionych w § 3 zaświadczeniach Komornika Sądowego zwalających na wykreślenie z księgi wieczystej powyższych wzmianek,

c) nie są przedmiotem postępowań o ustalenie hipoteki przymusowej, a także nie zachodzą przesłanki pozwalające na wszczęcie takiego postępowania w odniesieniu do nieruchomości,

d) nie są przedmiotem ograniczeń w korzystaniu lub rozporządzaniu wynikających z przepisów prawa obowiązującego, aktów prawa miejscowego, decyzji organów administracji, orzeczeń sądu powszechnego lub polubownego, czynności prawnych lub jakichkolwiek innych źródeł, a nadto, iż zobowiązania podatkowe i inne zobowiązania publicznoprawne związane z przedmiotem umowy zostały uregulowane (§ 4 aktu notarialnego).

Na podstawie przedmiotowego aktu notarialnego oraz załączonych do niego dokumentów strony wniosły do Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim o: wykreślenie z działu III księgi wieczystej (...) wzmianek ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji z nieruchomości w sprawach II Km 1769/06 i II KM 1253/09 na wniosek wierzyciela S. F., wykreślenie z działu III księgi wieczystej (...) wzmianki ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji z nieruchomości w sprawie II Km 108/07 na wniosek wierzyciela Spółdzielczej Kasy (...) w z siedzibą w O. oraz wpis w dziale II własności ww. nieruchomości zbudowanej na rzecz S. D. (§ 9 aktu notarialnego). R. D. i M. D. oświadczyli również, że na dzień sporządzania umowy nie ciąży na nich żadne zobowiązania, a przedmiot darowizny nie jest obciążony długami lub ciężarami, które skutkowałyby ich przejściem przez obdarowanego S. D., poza obciążeniami wymienionymi w § 1 aktu. Z uwagi na powyższe oświadczenie darczyńców S. D. potwierdził, że zna wysokość aktualnego zadłużenia rodziców wobec wierzyciela hipotecznego (...) S.A. oraz oświadczył, że nie przyjmuje żadnych innych długów i ciężarów, ani zobowiązań darczyńców (§ 10 aktu notarialnego). Przed zawarciem ww. umowy M. D. zapewniał syna S., że nie ma więcej długów i wierzycieli. Rodzina opowiadała znajomym i przyjaciółom o zawartej umowie i spłacie długów M. D. przez pozwanego. W chwili zawarcia umowy dom znajdujący się na nieruchomości nie był wykończony. Udział w prawie własności ww. nieruchomości stanowił jedyny wartościowy składnik majątku M. D..

W dniu zawarcia powyższej umowy darowizny z 20 listopada 2009 roku przeciwko M. D. toczyły się jeszcze dwa niezakończone postępowania prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim J. O., tj. postępowanie w celu wykonania zabezpieczenia w sprawie Km 3801/05 z wniosku wierzyciela Prokuratury Rejonowej w Stargardzie Szczecińskim oraz postępowanie w sprawie Kms 242/09 z wniosku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim. W dniu 15 grudnia 2009 roku w związku z całkowitą spłatą zadłużenia zakończone zostało postępowanie egzekucyjne w ww. sprawie o sygn. akt Kms 242/09. W związku z wydaniem przez SR w Stargardzie Szczecińskim w dniu 15 marca 2010 roku w sprawie o sygn. akt II K 243/09 postanowienia o uchyleniu zabezpieczenia majątkowego zastosowanego wobec M. D. postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Stargardzie Szczecińskim z dnia 10 października 2005 roku w sprawie 2 Ds. 1955/05/S oraz zwolnieniu z zajęcia świadczenia emerytalnego wypłacanego M. D. przez Wojskowe Biuro Emerytalne w S., Komornik J. O. postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2010 roku umorzył postępowanie w sprawie Km 3801/05 w celu wykonania zabezpieczenia.

Pismem z dnia 29 sierpnia 2013 r. R. M., działając przez pełnomocnika, złożył w Prokuraturze Rejonowej w Stargardzie Szczecińskim zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez M. D.. Prokuratura prowadziła postępowanie w sprawie zawarcia przez M. D. 20 listopada 2009 r. w S. ze S. D. umowy darowizny, w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądowego poprzez zbycie nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), która była zagrożona zajęciem w związku z wszczętym w dniu 16 maja 2013 r. postępowaniem egzekucyjnym prowadzonym pod sygnaturą Km 977/13, czym działano na szkodę R. M., tj. o czyn z przepisu art. 300 § 2 k.k. Sprawa ta była prowadzona pod sygn. akt 1 Ds. 1861/13. Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2013 r. umorzono śledztwo w tej sprawie, na podstawie przepisu art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k., tj. wobec braku znamion czynu zabronionego. W związku z zażaleniem wniesionym na to postanowienie przez pełnomocnika R. M., SR w Stargardzie Szczecińskim postanowieniem z 13 czerwca 2014 r. utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy.

M. D. w latach 2010-2014 znajdował się w ciężkim stanie zdrowia. Zachorował na nowotwór jelita grubego, w związku z czym przechodził terapię chemioterapią, kilkukrotne zabiegi operacyjne oraz pozostawał kilkakrotnie w szpitalu. Przedtem od wielu lat pozostawał pod opieką psychiatryczną. Cierpiał też na uzależnienie od alkoholu, w związku z którym przebywał również na leczeniu odwykowym. M. D. zmarł w dniu (...) r.

Po tak poczynionych faktycznych i dokonaniu oceny prawnej Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że powództwo jest pozbawione zasadności.

Sąd zakwalifikował roszczenie powoda jako żądanie uznania za bezskuteczną wobec niego czynności prawnej w postaci umowy darowizny zawartej w dniu 20 listopada 2009 r. którą to M. D. darował synowi, a pozwanemu w tej sprawie S. D., udział w 1/2 części we własności nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), w postaci działki gruntu zabudowanej budynkiem mieszkalnym. Za podstawę prawną takiego roszczenia Sąd przyjął art. 527 i następne k.c. regulujące instytucję skargi pauliańskiej. Podał, że przepis art. 527 k.c. stanowi, iż gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć (§ 1), przy czym czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (§ 2). Jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (§ 3). Jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskał przedsiębiorca pozostający z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych, domniemywa się, że było mu wiadome, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (§ 4). Zgodnie zaś z art. 528 k.c. jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Stosownie natomiast do art. 531 § 1 k.c. uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli następuje w drodze powództwa lub zarzutu przeciwko osobie trzeciej, która skutek tej czynności uzyskała korzyść majątkową. Uznania czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli za bezskuteczną nie można żądać po upływie lat pięciu od daty tej czynności (art. 534 k.c.).

Przenosząc powyższe rozważania do sprawy Sąd Okręgowy po pierwsze stwierdził, że powód dochował pięcioletniego terminu do wystąpienia w niniejszej sprawie z powództwem skoro skarga pauliańska z 26 listopada 2013 r. dotyczyła czynności w postaci umowy darowizny z dnia 20 listopada 2009 r. Sąd następnie przypomniał, że zgodnie z dyspozycją przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z niego wywodzi skutki prawne co oznacza, że w niniejszej sprawie ciężar w zakresie wykazania przesłanek skuteczności skargi pauliańskiej spoczywał na powodzie. Dalej Sąd wyjaśnił, że postępowanie dowodowe oparł na materiale dowodowym z dokumentów i innych środków dowodowych, zeznań świadków oraz zeznań powoda i pozwanego. Przeprowadził również postępowanie dowodowe

w oparciu o akta postępowania sądowego przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi , I C 415/10), akta postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Stargardzie Szczecińskim ,1 Ds. 1861/13, a także akta postępowania sądowego przed Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim , II Kp 23/14.

Następnie odwołując się ponownie do treści art. 527 k.c. Sąd wskazał ,że do przesłanek skargi pauliańskiej , które muszą wystąpić łącznie (kumulatywnie) zalicza się : po pierwsze - pokrzywdzenie wierzycieli, jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową , po drugie działanie - dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli oraz po trzecie - wiedza lub możliwość , przy zachowaniu należytej staranności , dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią.

Oceniając czy powyższe przesłanki zaistniały w rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji przypomniał ,że 20 listopada 2009 r . M. D. i R. D. zawarli z synem umowę darowizny w wyniku której M. D. darował synowi, a pozwanemu w tej sprawie S. D., udział 1/2 w prawie własności nieruchomości położonej w S. przy ul. (...). Oznacza to ,że M. D. dokonał z pozwanym S. D. czynności prawnej, która mogła być przedmiotem zaskarżenia w drodze skargi pauliańskiej.

1. Dalej więc Sąd oceniał czy umowa ta prowadziła jednocześnie do pokrzywdzenia wierzycieli oraz uzyskania korzyści przez S. D.. Zaznaczył przy tym ,że istotą pokrzywdzenia wierzyciela jest powstanie w wyniku dokonania przez dłużnika czynności prawnej sytuacji, która powoduje niemożność, ewentualnie utrudnienie lub też odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Pokrzywdzenie wierzyciela jest bezpośrednią konsekwencją powstania lub też pogłębienia się stanu niewypłacalności dłużnika, a tym samym zwiększenia się ryzyka po stronie wierzyciela w zakresie prawdopodobieństwa uzyskania zaspokojenia. Wystarczającą przesłanką stwierdzenia stanu niewypłacalności jest wykazanie przez skarżącego wierzyciela, że wobec stanu majątku dłużnika zaspokojenie jego wierzytelności okazało się niemożliwe. Sąd pierwszej instancji zaznaczył przy tym , że podziela stanowisko doktryny oraz orzecznictwa, że jeżeli dłużnik za swoje świadczenie otrzymał właściwy i podlegający egzekucji ekwiwalent, którego się wyzbył, nie można zaskarżyć czynności odpłatnej, lecz przedmiotem zaskarżenia (przy spełnieniu przesłanek) może być jedynie ta czynność, w wyniku której ekwiwalent wyszedł z majątku dłużnika. Nie można zatem skutecznie zaskarżyć czynności, jeżeli uzyskany ekwiwalent został przez dłużnika wykorzystany do zaspokojenia wierzycieli .

Po tych ustaleniach i uwagach Sąd pierwszej instancji stwierdził ,że w sprawie należy ocenić w pierwszej kolejności czy kwestionowana czynność miała charakter odpłatny czy nieodpłatny , a następnie czy w jej wyniku zaistniała niewypłacalność M. D..

Przyznał ,że zgodnie z treścią art. 888 § 1 k.c. umowa darowizny jest umową bezpłatną, na podstawie której darczyńca zobowiązuje się do spełnienia bezpłatnego świadczenia kosztem swojego majątku. Następnie zauważył, że w doktrynie funkcjonują dwa stanowiska na temat badania kryterium odpłatności czynności prawnej w przypadku skargi pauliańskiej. Po pierwsze, możliwe jest przyjęcie kryterium czysto formalnego, tj. jeżeli świadczeniu jednej strony odpowiada świadczenie drugiej strony, czynność ma charakter odpłatny niezależnie od tego, jak przedstawia się relacja obiektywnie ocenianej wartości obu świadczeń. Według drugiego stanowiska o odpłatności lub nieodpłatności czynności decydują pewne względy o charakterze gospodarczym. Za czynność nieodpłatną można w takiej sytuacji uznać sprzedaż za symboliczną złotówkę, a za czynność odpłatną darowiznę obciążoną poleceniem. O odpłatności lub nieodpłatności decydować przy tym będą zarówno kryteria obiektywne (wartość gospodarcza obu świadczeń), jak i kryteria subiektywne.

Przenosząc powyższe do ocenianej umowy Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zawarta przez M. D. ze S. D. umowa darowizny, pomimo formalnie nieodpłatnego charakteru, miała charakter obiektywnie odpłatny. Tak oceniając umowę Sąd stwierdził, że z zeznań świadków : Ł. B., E. B., E. J. (1), E. J. (2), E. R., R. D. oraz samego pozwanego S. D. spójnie wynikało, że umowa darowizny miała charakter wtórny (następczy) co do świadczeń spełnionych przez pozwanego na rzecz M. D.. Sąd zaznaczył ,że oceniając charakter umowy opierał się też na dowodzie z dokumentu w postaci protokołu przesłuchania M. D. z dnia 29 listopada 2013 r. przez Prokuraturę Rejonową w Stargardzie Szczecińskim w sprawie 1 Ds. 1861/13.

W ocenie Sądu Okręgowego z przytoczonych wyżej dowodów wynikało ,że pomiędzy M. D. a S. D. od 2008 r. istniało porozumienie, które polegało na tym ,że S. D. zobowiązał się spłacić wierzycieli M. D., a ten w ramach odwzajemnienia się miał przekazać mu w postaci darowizny przysługujący mu w 1/2 części udział w prawie własności nieruchomości w S. przy ul. (...). To porozumienie Sąd zakwalifikował jako zawartą pomiędzy M. D. a S. D. przedwstępną umowę darowizny. Umowa taka jest umową, przez którą jedna ze stron lub obie zobowiązują się do zawarcia oznaczonej umowy (umowa przedwstępna). Powinna ona określać istotne postanowienia umowy przyrzeczonej. W kontekście umowy darowizny było to określenie darczyńcy, obdarowanego, zobowiązanie się przez M. D. do przeniesienia udziału 1/2 w prawie własności ww. nieruchomości na rzecz S. D. oraz ustalenie, że umowa ta zostanie wykonana bezpłatnie. Umowa ta została zawarta pod warunkiem (art. 89 k.c.), że S. D. zaspokoi wierzycieli M. D.. Po ziszczeniu się tego warunku M. D. bez żądania zapłaty miał - z wdzięczności darować pozwanemu swój udział w przedmiotowej nieruchomości.

Sąd podkreślił ,że S. D. otrzymał z różnych źródeł informacje o wierzycielach ojca , a do tego miał jego zapewnienie, że nie występują inni wierzyciele. W celu spłaty zadłużenia ojca zaciągnął kredyt , przeznaczył na ten cel swoje oszczędności i wziął pożyczki. Następnie spłacał wierzycieli ojca. To ,że tak było wynikało zarówno z zeznań ww. świadków i pozwanego, ale też z dokumentów pochodzących od komorników sądowych. Wynikiem działań pozwanego było umorzenie postępowań egzekucyjnych przeciwko M. D. jeszcze przed zawarciem darowizny. Sąd zaznaczył ,że ustalenie spłaty długów M. D. przez syna S. D. poczynił z zastosowaniem domniemań faktycznych. M. D. bowiem oprócz udziału w darowanej nieruchomości nie posiadał innego majątku, jego świadczenie emerytalne zajęte w postępowaniu egzekucyjnym nie wystarczało do zaspokojenia wierzycieli, do tego R. D. straciła pracę ,zaś S. D. już wcześniej pomagał finansowo rodzicom . Sąd dodał ,że przed zawarciem badanej umowy jej strony dowiadywały się u notariusza w jaki sposób mogą zawrzeć umowę darowizny wskazując na długi M. D. i ich spłatę. Po spełnieniu przez S. D. warunku spłaty długów M. D. (w zakresie, w jakim uzyskał informacje o istniejącym zadłużeniu) doszło do zawarcia umowy darowizny. W konsekwencji takich ustaleń i rozważań jak wyżej Sąd pierwszej instancji uznał ,że w niniejszej sprawie nie zachodziła przesłanka pokrzywdzenia wierzycieli, albowiem de facto w sensie obiektywnym przedmiotowa umowa darowizny miała charakter odpłatny. Choć M. D. wyzbył się udziału w 1/2 prawa własności nieruchomości, to jednocześnie kosztem majątku S. D. (następnie obdarowanego) zostali zaspokojeni wierzyciele , wskazani pozwanemu przez M. D. oraz ci samodzielnie ustaleni przez niego .

2. Następnie Sąd oceniał świadomość dłużnika co do pokrzywdzenia wierzycieli. Zaznaczył uprzednio ,że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zdaje sobie sprawę, że wskutek dokonania czynności prawnej może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli. Świadomość pokrzywdzenia musi przy tym istnieć w chwili dokonywania zaskarżanej czynności prawnej. Świadomość pokrzywdzenia nie musi dotyczyć osoby konkretnego wierzyciela. Wystarczające w tej mierze jest, że dłużnik jest świadomy pokrzywdzenia wierzycieli w ogóle. Sąd uznał ,że w sprawie nie zachodziło domniemanie z art. 529 k.c., według którego jeżeli w chwili darowizny dłużnik był niewypłacalny, domniemywa się, iż działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli; to samo dotyczy wypadku, gdy dłużnik stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny. W ocenie Sądu powód nie wykazał by M. D. był w chwili zawarcia darowizny niewypłacalny albo , że stał się niewypłacalny na skutek tej umowy. M. D. miał uregulowane na ten czas długi objęte postępowaniami egzekucyjnymi, przy czym pobierał świadczenie emerytalne, z którego ewentualni wierzyciele mogliby dochodzić zaspokojenia. W konsekwencji Sąd stwierdził, że M. D. nie działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Warunkiem zawarcia darowizny było przecież spłacenie przez pozwanego wierzycieli M. D. dla ustalenia których ojciec z synem aktywnie działali, do tego zasięgał o notariusza przed którym ostatecznie zawarli umowę porad prawnych co do możliwości zawarcia umowy w istniejącym stanie faktycznym. To wszystko w ocenie Sądu uprawniało do wniosku , że M. D. nie tylko nie miał świadomości pokrzywdzenia wierzycieli, ale przed darowizną dążył do zaspokojenia ich wszystkich .Wcześniej zresztą by spłacić wierzycieli nawet chciał sprzedać nieruchomość. Nie miał on świadomości o istnieniu długu wobec powoda , odmiennych twierdzeń powód nie wykazał .

Sąd podkreślił, że choć powód podnosił, że wielokrotnie próbował się kontaktować z M. D., wysyłał liczne wezwania do zapłaty, które były do niego zwracane, w tym z pokwitowaniem przez R. D. to twierdzeń tych dowodowo nie wykazał . Jedynym pismem kierowanym przez powoda do M. D. było wezwanie do zapłaty z dnia 29 marca 2010 r.

w aktach postępowania sądowego przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi (sygn. akt I C 415/10). Sad zaznaczył, że choć powód na końcowym etapie postępowanie przedłożył kopertę oraz wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania (k. 293-294) to były to dokumenty one bez znaczenia dla sprawy. Sąd stwierdził, że data pisma (20 grudnia 2008 r.) i data nadania według potwierdzenia nadania (22 grudnia 2008 r.) nie dały się pogodzić z datą stempla pocztowego (28 kwietnia 2010 r.). Za odmową wiarygodności ww. środków dowodowych w ocenie Sądu przemawiało i to, że na potwierdzeniu nadania widnieje stempel pocztowy wskazujący na nadanie listu w Ł., natomiast w przypadku koperty stempel nadania wskazuje na K. Ł.. Do tego zarówno pismo, jak i potwierdzenie nadania zawierały przeróbki tekstu - pierwotną miejscowość adresata (...) przerobiono na „S. S..”. Przedłożone przez powoda pismo wraz z dowodem nadania oraz koperta niewątpliwie nie były ze sobą w żaden sposób powiązane. Załączona koperta według daty stempli pocztowych była wysłana w kwietniu 2010 r. Jak wynika z numeru przesyłki według naklejki rejestrowej na owej kopercie („(...)”) oraz daty stempla pocztowego („28.04.2010”), koperta ta była przesyłką z kopią pozwu w sprawie przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, sygn. akt I C 415/10. W aktach tamtej sprawy powód przedłożył potwierdzenie nadania przesyłki, w którym widnieje tożsamy numer przesyłki oraz jest ono opatrzone stemplem pocztowym z tą samą datą (k. 28. akt I C 415/10). Tym niemniej przesyłka ta nie została w ogóle podjęta, lecz została zwrócona jedynie z adnotacją pracownika poczty, bez informacji o awizowaniu.

Niezależnie od tego wszystkiego, ocenił Sad pierwszej instancji, ani przedłożone pismo, ani potwierdzenie nadania, ani nawet koperta nie potwierdzały by M. D., R. D. czy pozwany S. D. zapoznali się z treścią tego pisma albo choćby mieli taką możliwość. Natomiast stosownie do przepisu art. 61 § 1 k.c. oświadczenie powoda o żądaniu zapłaty doszłoby skutecznie do M. D. jedynie wówczas, gdyby miał możliwość zapoznać się z jego treścią. Tego zaś powód nie wykazał. Data stempla pocztowego na kopercie (28 kwietnia 2010 r.) była też późniejsza niż data przedmiotowej umowy (20 listopada 2009 r.), wobec czego nie mogła mieć jakiegokolwiek wpływu na świadomość pokrzywdzenia wierzycieli w dniu zawarcia zaskarżonej umowy. Sąd przyjął, że powód choć wskazywał na rozmowy telefoniczne z M. D. oraz z R. D., to jednak nie wykazał by taka rozmowa miała miejsce przed zawarciem umowy darowizny. Świadek H. M. oraz powód zeznali, że w sprawie wierzytelności w imieniu powoda kontaktował się A. N., jednakże sami świadkami takich rozmów nie byli. Powód jednak we właściwym czasie nie złożył wniosku o przesłuchanie A. N. w charakterze świadka, a wniosek złożony na rozprawie w dniu 1 września 2015 r. Sąd postanowił pominąć jako spóźniony, na co powód nie złożył zastrzeżenia do protokołu. Jednocześnie Sąd zważył, że z akt sprawy toczącej się przed (...) sądem, jak i z postępowania przygotowawczego w sprawie karnej wynikało, że M. D. pozostawał w przekonaniu braku wierzytelności powoda wobec niego, o roszczeniach powoda dowiedział się dopiero na podstawie wezwania do zapłaty z dnia 29 marca 2010 r., czyli po zawarciu umowy darowizny. Sąd wyjaśnił, że nie przeprowadzał dowodu z zeznań świadków w ww. postępowaniach, w tym z przedłożonych przez powoda do niniejszej sprawy kopii zeznań S. F. oraz pozwanego, albowiem żadna ze stron nie wskazywała, aby zachodziła obiektywna przeszkoda przesłuchania ich w niniejszej sprawie.

Ze względu na takie ustalenia Sąd pierwszej instancji przyjął, że M. D. w chwili zawarcia z pozwanym S. D. umowy darowizny nie miał świadomości pokrzywdzenia wierzycieli, w szczególności konkretnego wierzyciela w osobie powoda. Dalej Sąd zaznaczył, że niewypłacalność dłużnika i świadomość pokrzywdzenia wierzyciela oceniać należy na dzień dokonania czynności prawnej, która miałyby podlegać bezskuteczności i dlatego nie uwzględnił wniosków dowodowych w zakresie późniejszych postępowań egzekucyjnych. Dodał, że już z samego pobieżnego przejrzania wykazu tych postępowań wynikało, iż były prowadzone na podstawie późniejszych tytułów wykonawczych. Powód nie wykazał przy tym, że wierzyciele ci istnieli w chwili zawierania umowy darowizny albo by M. D. w chwili zawierania zaskarżonej umowy mógł choćby przewidywać ich roszczenia. Z całą pewnością okoliczności sprawy nie pozwalały stwierdzić, że na pewno o tych wierzycielach wiedział albo by chociaż mógł wiedzieć pozwany.

3. Co do wiedzy pozwanego jako osoby trzeciej o pokrzywdzeniu wierzycieli ojca -

Sąd podkreślił, że nie jest konieczne, aby osoba trzecia miała świadomość zamiaru pokrzywdzenia konkretnego wierzyciela. Istotne jest, aby osoba trzecia miała świadomość albo z należyłą starannością mogła się dowiedzieć o takim zamiarze dłużnika. Rzeczywista lub możliwa (przy dołożeniu należytej staranności) wiedza osoby trzeciej ma obejmować dwa fakty: że czynność prawna krzywdzi wierzyciela dłużnika i że dłużnik o tym wie. Przesłanka ta

musi być spełniona w chwili dokonywania zaskarżonej czynności. Stosownie do art. 527 § 3 k.c. domniemywa się, że osoba pozostająca z dłużnikiem w bliskim stosunku, która pozyskała korzyść majątkową, wiedziała, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Domniemanie to może jednak zostać obalone poprzez udowodnienie przeciwnych okoliczności (art. 234 k.p.c.). Choć Sąd pierwszej instancji uznał, że dłużnik nie działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli to jednak ustalał czy w okolicznościach sprawy pozwany był dla M. D. osobą bliską (syn), pozostającą z nim w stałym kontakcie i uznał, że stosunek bliskości istniał. Wobec wykazanych przez pozwanego okoliczności ,tj. uzyskanie od M. D. danych jego wierzycieli i informacji o długach, informowanie się u komorników o postępowaniach egzekucyjnych przeciwko ojcu, a także rozpytywanie pośród przyjaciół i znajomych o długach ojca, a także regulowanie tych długów, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania , że pozwany wykazał się najdalej idącą starannością w zakresie ustalenia, czy jego ojciec posiada długi i ile oraz u kogo, i że wobec tych ustaleń miał prawo przyjąć, że poza ustalonymi innymi długów jego ojciec nie posiada i w tej sytuacji nie pojawią się kolejni jego wierzyciele.

W konsekwencji takiej oceny Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo w sprawie nie zasługiwało na uwzględnienie, wobec czego je oddalił jako bezzasadne .

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z jego wynikiem , w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. ,szerzej przy tym postanowienie kosztowe uzasadnił.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód zaskarżając orzeczenie w całości . Na apelację składały się dwa pisma procesowe , a mianowicie z dnia 19 maja 2016 r. (k.365-366) oraz z dnia 6 czerwca 2016 r. (k.371-372). Już po upływie terminu dla wniesienia apelacji powód złożył w dniu 27 lipca 2016 r. pismo procesowe datowane na 25 lipca 2016 r (k.392-408).

Powód zakwestionował ustalenia i wnioski Sądu pierwszej instancji jako nietrafne , zarzucając :

1/ wybiórcze przytaczanie dowodów, a także drastycznie mylną ich ocenę , jak na przykład dowody korespondencji (wezwanie M. D. przez mojego pełnomocnika do zapłaty z dnia 20.12.2008 r. z potwierdzeniem nadania w dniu 22.12.2008 r., k. 293-294) prowadzonej z darczyńcą w 2008 r. i w 2010 r. - strona 36 uzasadnienia wyroku. Według powoda forma dyskwalifikacji tych dowodów uwłacza i podważa uczciwość jego i jego pełnomocnika. Stwierdzenia Sądu, że: „zarówno pismo, jak i potwierdzenie nadania zawierały przeróbki tekstu" jest niewątpliwie nieuprawnione. Do oceny prawdziwości tych dokumentów należałoby powołać biegłego z dziedziny grafologii i przedstawiciela (...), którzy by ustalili prawdziwość dokumentów i odpowiedzieli na pytanie: czy tak podany adres (z poprawką sporządzoną i podpisaną przez nadawcę) dotarł do adresata ,

2/ niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, między innymi przez:

a/ oddalenie wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka A. N., który reprezentował powoda przy wykonywaniu umowy ze stycznia 2008 r. zawartej z M. D.,

b/ uniemożliwienie złożenia powodowi pełnych wyjaśnień podczas rozprawy w dniu 18 lutego 2016 roku , poprzez blokowanie wypowiedzi przez Sąd w formie: „Pan to może sobie usiąść" ,

c/ dopuszczanie do agresywnego, wybijającego z uwagi zachowania pełnomocnika pozwanego, poprzez przerywanie wypowiedzi strony powodowej własnymi uwagami. Powód dodał, że ukończył 71 lat i wymienione zachowania w znaczny sposób utrudniło mu udział w postępowaniu .

Powód zarzucił także Sądowi przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w przedmiotowej sprawie, bez ich wyszczególnienia.

Powód zaznaczył, że w terminie późniejszym złoży bardziej szczegółowe uzupełnienie apelacji z pełniejszym uzasadnieniem i powołaniem się na zebrane w sprawie materiały.

W konsekwencji takich zarzutów powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzupełnieniu apelacji powód sprecyzował wnioski apelacyjne podając, że wnosi o jego zmianę poprzez zasądzenie zgodne z treścią pozwu i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje . Z ostrożności procesowej wnosił o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Powtórzył ,że uzupełnienie apelacji w zakresie zgłaszanych przez zarzutów dot. zaskarżanego wyroku oraz ich uzasadnienie prześle do Sądu w terminie późniejszym, po bliższym zapoznaniu się z materiałem dowodowym.

W piśmie procesowym złożonym dnia 27 lipca 2017r. powód zarzucił ,że :

-kwestionowany wyrok jest spreczny z prawem i orzecnictwem Sądu Najwyższego dotyczącym skargi pauliańskiej,

-interpretacja przepisów dotyczących skargi pauliańskiej jest nieprawidłowa -

*opiera się na założeniu niewinności rodziny D. przy dokonywaniu czynności prawnych,

*skutkuje błędną subsumpcją prawną stanu faktycznego czego konsekwencją jest zły wyrok.

Powód podniósł ,że pozwany jako osoba bliska dłużnika wiedział o zobowiązaniach ojca , a jeżeli nawet spłacił jego długi to nie były one ekwiwalentne do uzyskanej korzyści . Zaznaczył, że obciążenie darowanej nieruchomości służebnością nie zmienia nieodpłatnego charakteru umowy .Nadto podkreślił, że z uwagi na nieodpłatny charakter czynności ma zastosowanie art. 528 k.c. Według powoda skarżony wyrok jest nietrafny bo :

1.M. D. go oszukał, „uciekł z nieruchomością” jak mu doradził notariusz,

2.umowa o rozdzieleniu majątkowej między M. a R. D. była pozorną,

3.postępowania egzekucyjne toczyły się również przeciwko R. D., co oznacza iż S. D. spłacał również długi matki. Sąd pominął ,że S. D. znając ułomności i słabości ojca, kilkudziesięciokrotnego dłużnika , jako człowiek z pewnym doświadczeniem życiowym musiał się liczyć z ujawnieniem się kolejnych zadłużeń ojca i konsekwencji tego dla dokonanej na jego rzecz darowizny. Pozwany nie wykazał, że wzięty z banku w 2009 r. kredyt w kwocie 105 000 zł przeznaczył w ogóle lub w całości na spłatę długów ojca,

4.małżonkowie wspólnie odpowiadają za długi z okresu małżeństwa,

5.M. D. zawsze był niewypłacalny ,również po dokonaniu darowizny ,świadczenie emerytalne było obciążone zajęciem komorniczym, nadto po dacie darowizny toczyły się przeciwko niemu inne postępowania egzekucyjne ,miał on więc długi.Sąd błędnie ustalił ,że w dacie darowizny M. D. miał uregulowane długi objęte postępowaniami egzekucyjnymi ,pomijając przy tym wykazy spraw egzekucyjnych przeciwko M. D. prowadzonych przez komorników sądowych M. O. i M. K. (2). Z informacji komornika M. K. (2) z dnia 3 marca 2015 r. wynika, że prowadził przeciwko M. D. 14 spraw egzekucyjnych. Analiza tych danych pozwalała na przyjęcie ,że w okresie zbliżonym do daty zawarcia umowy darowizny M. D. zaciągał dalsze pożyczki, których nie zamierzał spłacić,

6. jego wierzytelność wobec M. D. wynika z prawomocnego wyroku sądowego, co czyni niedopuszczalnym kwestionowanie istnienia i wysokości jego wierzytelności do M. D.,

7.bo już w 2008 r. jego pełnomocnik radca prawny P. B. wzywał w jego imieniu M. D. jako dłużnika do zapłaty w związku z umową z 9 stycznia 2008 r.,

8.bo Sąd pierwszej instancji nie badał w ogóle ekwiwalentności świadczeń ojca i syna w niniejszej sprawie. Sąd pierwszej instancji nie ustalił nawet jakie kwoty ,kiedy i przez kogo zostały wpłacone do kasy Komornika Sądowego w celu „wyczyszczenia hipoteki ‘ obciążonej sześcioma egzekucjami. Według powoda była to kwota najwyżej 66 486,61 zł,

9.bo Sąd nieprawidłowo ocenił dokumenty z k. 293-5 ,

10.bo Sąd pominął zmianę stanowisko procesowego pozwanego w odpowiedzi na pozew oraz w złożonym w terminie późniejszym piśmie przygotowawczym z 13 maja 2015 r.

Powód nadto przedstawił argumentację prawną , z odwołaniem się do orzecznictwa Sadu najwyższego ,dla wykazania ,że zostały w sprawie spełnione przesłanki dla uznania jego skargi pauliańskiej za bezskuteczną. W tym szerzej odwołał się do art. 528 k.c. oraz kwestii ekwiwalentności świadczeń w kwestionowanej czynności prawnej.

Powód zawarł w niniejszym piśmie wnioski dowodowe , a mianowicie wnosił o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci dwóch pism na okoliczność wykazania ,że jeszcze w 2008 r. wzywał dłużnika M. D. do zapłaty (k.392 i k.409-412).

Nadto w razie uchylenia skarżonego wyroku do ponownego rozpoznania powód wnosił o dopuszczenie określonych dowodów (osobowych i z dokumentów) wskazanych na k. 16 swojego pisma (k. 407 akt sprawy).

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wnosił o jej oddalenie domagając się jednocześnie zasądzenia kosztów postępowania. Odniósł się przy tym szerzej do zarzutów z apelacji powoda. Pełnomocnik procesowy pozwanego na rozprawie w dniu 7 grudnia 2016 r. podtrzymał stanowisko zawarte w odpowiedzi na apelację,tj. nadal wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Powtórzył ,że M. D. darował pozwanemu jedynie 1/2 udziału w nieruchomości. Jednocześnie wnosił o zwrot pisma procesowego powoda z 25 lipca 2016 r. jako złożonego bez zezwolenia Sądu.

Sąd Apelacyjny zważył ,co następuje :

apelacja powoda skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku przez częściowe uwzględnienie powództwa .

Apelacja jak każdy inny środek zaskarżenia ,powinna być wniesiona w terminie dokładnie określonym przepisami Kodeksu postępowania cywilnego. Z chwilą upływu ustawowych terminów do złożenia apelacji nie jest dopuszczalne zmodyfikowanie apelacji poprzez rozszerzenie zakresu zaskarżenia, dopuszczalne jest oczywiście ograniczenie zakresu zaskarżenia. Dopuszczalne jest powoływanie się na nowe fakty i dowody ,jeżeli potrzeba powołania się na nie wynika później (art. 381 k.p.c.). W obecnie obowiązującym modelu apelacji można także dokonać zmiany zarzutów dotyczących zarówno naruszenia prawa materialnego ,jak i procesowego (zob. uzasadnienie - mającej moc zasady prawnej - uchwały składu 7 sędziów z 31 stycznia 2008 r.,III CZP 49/07,OSNC 2008,nr 6,poz. 55). Nie ma żadnych przeszkód by skarżący zrezygnował z pewnych zarzutów . Przyjmuje się również ,że do czasu zamknięcia rozprawy przez sąd drugiej instancji jest dopuszczalne przytaczanie nowego uzasadnienia zarzutów (por. System prawa procesowego cywilnego,Środki zaskarżenia,t.III cz.1,red. naczelny Tadeusz Ereciński ,LexisNexis ,Warszawa 2013 r.,s. 227).

Zaskarżenie apelacyjne można obecnie oprzeć na zarzutach ,których katalog nie został sprecyzowany. Podstawę zaskarżenia wiąże się , a nawet wręcz utożsamia się z przyczyną zaskarżenia, z drugiej strony - z nieprawidłowością (wadliwością) postępowania lub orzeczenia uzasadniającą uchylenie lub zmianę zaskarżonego orzeczenia .Podstawy zaskarżenia to przyczyny , z których zaskarżone orzeczenie nie powinno być utrzymane w mocy prawnej. Zarzuty apelacji są to więc przesłanki (przyczyny) , na których opart jest wniosek o zmianę lub uchylenie wyroku. W istocie stanowią one uzasadnienie tego wniosku (s.178-9 ,System ..j/w).

Sąd Apelacyjny stwierdza, że powód apelację złożył w ustawowym terminie, po jego upływie natomiast - nie zmieniając zakresu zaskarżenia - sformułował nowe zarzuty, rozwinął uzasadnienie zarzutów z apelacji. Mając na uwadze rozważania przytoczone wyżej podlegają one również ocenie Sądu Odwoławczego.

Skarżący może powoływać nowe fakty i dowody również w postępowaniu apelacyjnym, ale tylko wówczas gdy potrzeba powołania się na nie pojawiła się dopiero po złożeniu apelacji. Trzeba jednak przyznać, że skarżący w razie opóźnienia w zgłoszeniu nowości nie naraża się na prekluzję dowodową, ponieważ w omawianym przypadku nie jest ona w ogóle przewidziana. Postawa skarżącego podlega natomiast dyskrejonalnej ocenie sądu, stąd bezzasadne uchylanie się od powołania w apelacji nowych faktów i dowodów może zostać napiętnowane co najwyżej uznaniową odmową uwzględnienia wniosku.

Powód pismo procesowe datowane na 25 lipca 2016 r. złożył 27 lipca 2016 r., nie zwracał się przy tym uprzednio do sądu o zezwolenie na złożenie tego pisma (art. 207 §3 i §7 k.p.c.). Sąd Odwoławczy nie zarządził jednak jego zwrotu z uwagi na to, że zawierało ono również wnioski dowodowe. Jeżeli chodzi natomiast o zawarte w nim wnioski dowodowe to należy stwierdzić, że w istocie jedynie w części dotyczyły one nowych dowodów (z dokumentów). Zasadniczo natomiast były one powiązane z wnioskiem z dokumentów z dnia 18 lutego 2016 r. przy pomocy których powód chciał wykazać, że wzywał M. D. jeszcze przed darowaniem przez niego nieruchomości synowi o zapłatę należności z umowy ze stycznia 2008 r. Na złożenie tych dokumentów Sąd pierwszej instancji wyraził zgodę postanowieniem z tej samej daty (k.278). Powód przy piśmie procesowym z dnia 2 marca 2016 r. złożył określone dokumenty (k. 293-295). Sąd pierwszej instancji ostatecznie dowodu ze wskazanych dokumentów nie dopuścił, nie wydał w tej mierze też negatywnego postanowienia dowodowego. Jednocześnie w pisemnym uzasadnieniu wyroku do dokumentów tych się odniósł, omówił ich treść, stwierdził brak powiązania z sobą, a następnie zdyskredytował ich wartość dowodową uznając, że są one bez znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej rozpoznawanej sprawy. Powód w apelacji ocenę powyższych dowodów z dokumentów zakwestionował jako oczywiście chybioną. Pottrzymał swoje wcześniejsze twierdzenia, że dokumenty te dowodzą tego, że już w 2008 r. wzywał skutecznie dłużnika do zapłaty i, że o długu tym wiedziała również żona dłużnika - R.. W takim stanie sprawy Sąd Odwoławczy uznał za uzasadnione dopuszczenie dowodu z dokumentów opisanych wyżej jako powiązanych wprost z formalnie wyartykułowanym przez powoda wnioskiem o dowód z dokumentów zawartym w piśmie procesowym złożonym w dniu 27 lipca 2016 r. W razie pominięcia tego wniosku trudno byłoby się w ogóle odnieść do oceny powyższych dowodów zaprezentowanej przez Sąd pierwszej instancji, a kwestionowanej następnie przez powoda w apelacji. Z dokumentów tych wynika, że jeszcze w 2008 r. R. M. upoważnił radcę prawnego P. B. do działania w jego imieniu w sprawie dochodzenia roszczeń z umowy z 9 stycznia 2008 r. Następnie pismem z dnia 20 grudnia 2008 r. pełnomocnik ten wezwał M. D. do zapłaty w terminie do 2 stycznia 2009 r. kwoty 55 000 zł z tytułu niewykonania umowy z 9 stycznia 2008 r. oraz wyrządzonej szkody lub zrealizowania zawartej umowy. Dowodem przesłania tego pisma do adresata jest kserokopia potwierdzenia nadania przesyłki w dniu 22 grudnia 2008 r. na adres M. D. (k. 294). Nie budzi wątpliwości, że na potwierdzeniu nadania przesyłki jest w adresie adresata po słowie - S. przekreślone słowo - G. i dopisane - (...). Z informacji (...) SA z 13 czerwca 2016r. wynika, że oznaczenie kodowe jakie widnieje na potwierdzeniu nadania przesyłki poleconej nr (...) w brzmieniu „73-110 „ identyfikuje się w rzeczywistości z kodem przypisanym miejscowości S. (dawniej - S.). Według praktyki (...) jeżeli dokonano korekty w pierwotnym adresie na przesyłce, jak w potwierdzeniu nadania, to przesyłka powinna dotrzeć do adresata w miejscowości S.. W ocenie Sądu Apelacyjnego dowody ze wskazanych dokumentów potwierdzają twierdzenia powoda o wzywaniu dłużnika M. D. jeszcze pismem z grudnia 2008 r., czyli przed darowizną, do zapłaty w związku z umową ze stycznia 2008 r. Sąd pierwszej instancji niesłusznie łączył pismo powoda z 2008 r. z kopertą dot. przesyłki z 2010 r. Powód w swoim piśmie procesowym z 2 marca 2016 r. wskazał jasno, że dokumenty, które złożył mają dowodzić różnych faktów (k. 291).

Art. 378 §1 k.p.c. jest zasadniczym przepisem określającym przedmiotowy zakres rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji w postępowaniu apelacyjnym. Stanowi on, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Postępowanie apelacyjne choć jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter rozpoznawczego. Przy takim założeniu sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną ograniczoną jedynie

granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże - powinien naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały w ogóle wytknięte w apelacji, pod warunkiem jedynie, że mieszczą się w granicach zaskarżenia (zob.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4.10.2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7). Określeń „granice zaskarżenia” i „granice apelacji” nie można w każdym razie utożsamiać. Granice apelacji to nie tylko treść zarzutów i wniosków oraz granice zaskarżenia, lecz także granice kognicji sądu. Tak więc w granicach tych mieści się także, co podkreślił też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały wyżej już przywołanej z dnia 31 stycznia 2008 r., rozpoznanie wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy, niezależnie od przedstawionych zarzutów.

Oznacza to, że Sąd Apelacyjny, niezależnie od zarzutów z apelacji powoda w tym zakresie, oceniając poprawność wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, miał obowiązek z urzędu skontrolować czy Sąd pierwszej instancji zastosował w sprawie właściwe prawo materialne, a jeżeli tak to czy je należyście wyłożył. Rzeczą Sądu jest bowiem zawsze stosowanie właściwego do ustalonego stanu faktycznego sprawy prawa materialnego. Oznacza to, że Sąd Odwoławczy miał obowiązek w pierwszej kolejności skontrolowania czy czynność prawna której dotyczy skarga kasacyjna miała charakter odpłatnej jak przyjął to Sąd Okręgowy, do tej kwestii Sąd wróci.

Dalej, już krótko, Sąd przypomina, że jeżeli chodzi o zagadnienie związania sądu drugiej instancji zarzutami o charakterze procesowym to w postępowaniu apelacyjnym znaczenie wiążące tylko takie uchybienia prawa procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i jednocześnie nie są wyłączone spod kontroli na podstawie przepisu szczególnego. To oznacza, że bez podniesienia zarzutu w apelacji lub w toku postępowania apelacyjnego odpowiedniego zarzutu sąd drugiej instancji nie może wziąć pod uwagę uchybień prawa procesowemu, popełnionych przed sądem pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy (za wyjątkiem brania z urzędu pod uwagę w granicach zaskarżenia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji).

Przenosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny w zakresie zarzutów procesowych powoda brał pod uwagę wszystkie zgłoszone przez skarżącego, a więc zarówno w apelacji, jak w toku postępowania apelacyjnego, a więc również w piśmie procesowym z dnia 27 lipca 2016 r.

Obecnie jest preferencja orzecznicza, jeżeli chodzi o rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji, na rzecz zmiany zaskarżonego wyroku. Wynika to z tego, że sąd apelacyjny wyposażony został w uprawnienie do dokonywania własnych ustaleń faktycznych co do istoty sprawy. Ustalenia te mogą przy tym być czynione w wyniku uzupełniającego postępowania dowodowego, jak też jedynie na podstawie materiału zebranego w pierwszej instancji. Art. 382 k.p.c. pozwala sądowi drugiej instancji na dokonywanie własnych ustaleń faktycznych, przy czym mogą one być odmienne w porównaniu z ustaleniami sądu pierwszej instancji. Przepis art. 386§1 k.p.c. pozostaje więc we właściwej relacji do art. 382 k.p.c.

Wyrokując w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny miał przeto na uwadze to, że jest nie tylko sądem kontrolnym, ale co istotne również merytorycznym.

W kodeksie postępowania cywilnego nie ma odrębnego i bezpośredniego uregulowania wymagań, którym musi odpowiadać treść uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji. W tej sytuacji stosuje się - co do zasady - odpowiednio art. 328 § 2 k.p.c. Jak to już wyżej zaznaczono sąd drugiej instancji w obecnym systemie apelacji jest sądem orzekającym nie tylko merytorycznie, ale i kontrolnie, dlatego też uwzględniając regulację zawartą w cyt. wyżej przepisie, należy stwierdzić, że uzasadnienie wyroku w instancji apelacyjnej musi być tak zredagowane, aby odpowiadało obu funkcjom. Zadośćuczynienie tej powinności w sposób minimalny to kategorię i jednoznacznie zaakceptowanie ustaleń poczynionych przez sąd pierwszej instancji. Ustalenia sądu pierwszej instancji nie są wiążące dla sądu drugiej instancji, dlatego też obowiązek dokonywania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2015 r. III CSK 203/14, LEX nr 1678964). Utrwalona obecnie jest już linia orzecznicza, że sąd drugiej instancji w sytuacji, gdy nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego orzeczenia. Przyjmuje się bowiem, że gdy sąd odwoławczy

uznaje ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji za trafne, wywiązanie się z przewidzianego w art. 328 § 2 k.p.c. obowiązku wskazania w uzasadnieniu orzeczenia podstaw rozstrzygnięcia może nastąpić ,jak to już wyżej stwierdzono ,przez oświadczenie o akceptacji ustaleń faktycznych, a nawet ocen prawnych sądu pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2015 r. ,V CSK 270/14,LEX nr 1682218 oraz rozważania na s.367-System prawa procesowego j/w).

Przenosząc powyższe do sprawy Sąd Apelacyjny stwierdza ,że zasadniczo podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji ,który w sposób dokładny i chronologiczny przedstawił fakty istotne w sprawie, poczynając od nabycia przez małżonków D. działki na której wybudowali w S. dom mieszkalny do zawarcia w dniu 20 listopada 2009 r. z synem S. D. , pozwanym w tej sprawie, umowy darowizny przedmiotowej nieruchomości. W tej sytuacji ustalenia te , z uwagami , które zostaną dalej przedstawione dalej, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. To oznacza zbędność ich powtarzania . Odmienne natomiast niż Sąd pierwszej instancji Sąd Apelacyjny ustalił ,że powód jeszcze przed darowizną dokonaną przez M. D. zwywał go jako dłużnika do zapłaty. To ustalenie wynika z dokumentów z których Sąd drugiej instancji przeprowadził dowód i które wyżej już omówił. Sąd Odwoławczy dokona też pewnego uzupełnienia podstawy faktycznej niniejszej sprawy , w oparciu o dowody , które zostały przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji .

Sąd drugiej instancji uznał natomiast ,że Sąd Okręgowy naruszył stosowane w rozpoznawanej sprawie ,dla oceny zasadności rozpoznawanej skargi pauliańskiej, prawo materialne.

Przed przejściem do oceny zarzutów apelacyjnych Sąd Apelacyjny uprzednio zauważył, że apelujący kwestionując stan faktyczny sprawy ,powód oprócz dowodu z dokumentów , przeprowadzonego i wyżej już omówionego , nie zgłosił w apelacji nowych wniosków dowodowych na poparcie swych twierdzeń (zgłoszono określone dowody warunkowo - na wypadek gdyby Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżone orzeczenie). Sąd Odwoławczy w tej sytuacji opiera się na materiale dowodowym zgromadzonym przed sądem pierwszej instancji, a zasadność zarzutów apelującego dot. stanu faktycznego sprawy może zostać potwierdzona lub też nie jedynie poprzez prześledzenie toku rozumowania sądu pierwszej instancji i ustalenie czy rozumowanie to było logiczne , a ocena dowodów pełna .

Co do oceny dowodów - Sąd ocenia zawsze wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania , na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Przepis ten daje wyraz zasadzie swobodnej oceny dowodów przez sąd orzekający w danej sprawie. Naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów nie może być utożsamiane z błędnymi ustaleniami faktycznymi. Jak podkreślono w orzecznictwie, błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być, ale nie muszą, skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego . W konsekwencji, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie Sądu pierwszej instancji w zakresie ustaleń.

Przy rozpoznawaniu apelacji w pierwszej kolejności z reguły należy się odnieść do zarzutów naruszenia prawa procesowego, ponieważ ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą rzutować na prawidłowość ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia o zasadności dochodzonego roszczenia. Natomiast zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone tylko na tle prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej. Apelujący sformułował zarzuty: poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy pozostających w sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego , poczynienie niepełnych ustaleń faktycznych , przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, niesłuszne pominięcie części zgromadzonych dowodów jako nieistotnych w sprawie . W szczególności jednak apelujący zarzucał Sądowi Okręgowemu ,że dokonał nieprawidłowej kwalifikacji prawnej ustalonego stanu faktycznego. Apelujący wskazywał ,że czynność prawna ,której skuteczność wobec siebie podważał nie miała charakteru nieodpłatnego .Wskazywał ,że nawet przy podzieleniu oceny prawnej dokonanej czynności przyjętej przez Sąd Okręgowy nie ma mowy o ekwiwalentności świadczeń M. D. i S. D. , co już tylko uzasadniało zakwalifikowanie czynności jako nieodpłatnej.

Wobec tak skonstruowanych zarzutów w tym miejscu jest uzasadnione krótkie przypomnienie przesłanek, które powinny być spełnione dla uwzględnienia skargi pauliańskiej. Zgodnie z treścią art. 527 k.c. dla uznania zasadności skargi pauliańskiej muszą być spełnione kumulatywnie następujące przesłanki:

1. wierzyciel posiada prawnie chronioną wierzytelność w stosunku do dłużnika,
2. dłużnik dokonał czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzyciela - powoda (co oceniamy według chwili zaskarżenia czynności prawnej, a dla stwierdzenia ewentualnego pokrzywdzenia wierzyciela kluczowe jest dokonanie analizy wartości ekwiwalentu, który dłużnik pozyskał w zamian za korzyść, która osoba trzecia uzyskała w wyniku danej czynności. Zaskarżona może być tylko czynność prawna, której skutkiem jest zmniejszenie majątku dłużnika bądź dlatego, że coś z tego majątku ubyło bądź do niego nie weszło, co mogło i powinno wejść, gdyby czynność nie została dokonana.),
3. w wyniku kwestionowanej czynności prawnej osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową (przy czym korzyść osoby trzeciej musi mieć charakter majątkowy, co polega na nabyciu określonego prawa majątkowego, jak i na zwolnieniu z długu),
4. po stronie dłużnika istniała świadomość pokrzywdzenia wierzyciela,
5. osoba trzecia, która korzyść uzyskała działała w złej wierze.

W drodze skargi pauliańskiej ochronie podlega wierzytelność istniejąca, która musi być jedynie realna, skonkretyzowana, nie musi być wymagalna. Wierzyciel musi niewątpliwie określić charakter wierzytelności (tytuł prawny) oraz jej wysokość (maksymalną). Wierzytelność powoda wskazana w pozwie wynikała z prawomocnego wyroku sądu powszechnego.

Przedmiotem zaskarżenia może być tylko czynność prawna dłużnika dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela, na skutek której dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem tej czynności (art. 527 § 2 k.c.). Chodzi tu o „niewypłacalność dłużnika”, czyli, najogólniej mówiąc brak możliwości wywiązania się z zobowiązań finansowych. Pokrzywdzenie powstaje na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 525/00). Pokrzywdzenia wierzyciela powinno występować zarówno w chwili wystąpienia ze powództwem, jak i w chwili orzekania przez sąd. W wyroku z dnia 15 czerwca 2005 roku, IV CK 806/04 Sąd Najwyższy stwierdził, że o uwzględnieniu powództwa pauliańskiego rozstrzyga nie chwila powstania pokrzywdzenia lecz okoliczność czy istnieje ono w chwili orzekania (Lex nr 177223).

Co do świadomości dłużnika krzywdzenia wierzyciela to musi ona istnieć w chwili dokonywania czynności prawnej (dłużnik takie pokrzywdzenie powinien przewidywać). Dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, gdy zdaje sobie sprawę (uświadamia sobie), że wskutek dokonania czynności prawnej może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzyciela z jego majątku. Kwestie dowodowe w tym zakresie obciążają wierzyciela. Trudności przeprowadzenia tego dowodu co do stanu świadomości dłużnika łagodzi domniemanie ustanowione w art. 529 k.c., które jest ograniczone do sytuacji opisanych w tym przepisie. Domniemanie z powyższego przepisu zakłada istnienie po stronie dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli dłużnik dokonuje darowizny, która powoduje lub pogłębia jego niewypłacalność. Tak więc warunkiem skorzystania przez wierzyciela z powyższego domniemania jest wykazanie, że skarżona czynność miała charakter darowizny, a jej skutkiem było powstanie lub pogłębienie stanu jego niewypłacalności. Domniemanie powyższe jest wrzuszalne, dłużnik może dowodzić, że nie ma bezpośredniego związku pomiędzy dokonana darowizna, a powstaniem lub pogłębieniem się stanu jego niewypłacalności.

Co do spełnienia przesłanki wiedzy osoby trzeciej o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela zrównana jest sytuacja, gdy osoba trzecia przy zachowaniu należytej staranności mogła tę wiedzę uzyskać (a zatem gdy brak tej wiedzy jest zawiniony). § 3 art. 527 k.c. wprowadza ułatwienia przez ustanowienie określonego w nim

domniemania prawnego. W celu zastosowania go konieczne jest wykazanie przez wierzyciela, że osobę trzecią łączył z dłużnikiem stosunek bliskości w chwili dokonania czynności prawnej krzywdzącej wierzycieli(a). W razie wykazania tej okoliczności wierzyciel nie ma obowiązku udawadniania, że osoba trzecia wiedziała lub przy dochowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzyciela. Osoba trzecia może obalić omawiane domniemanie przez udowodnienie, że mimo stosunku bliskości z dłużnikiem nie wiedziała o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się o tym dowiedzieć. Stosunek bliskości z reguły wynika z powiązań rodzinnych: pokrewieństwa, małżeństwa czy powinowactwa, chociaż w niektórych wypadkach, mimo istnienia formalnych więzów rodzinnych, może on nie zachodzić (np. w razie nieutrzymywania przez krewnych żadnych kontaktów, wzajemnej między nimi wrogości lub obojętności).

Omawiane domniemanie jest bezprzedmiotowe w przypadku, gdy w wyniku czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie. W tej sytuacji zła wiara osoby trzeciej nie stanowi przesłanki skargi pauliańskiej. Przepis art. 528 k.c. stanowi bowiem, że jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Wskazany przepis stanowi najdalej idące ułatwienie w realizacji skargi pauliańskiej przez wierzyciela. Według tego przepisu okoliczność, że osoba trzecia wiedziała lub zachowaniu należytej staranności mogła dowiedzieć się o tym, że dokonując czynności prawnej dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzyciela nie ma znaczenia w sytuacji, gdy osoba trzecia uzyskała korzyść nieodpłatnie (bezpłatnie). Innymi słowy wierzyciel nie musi wykazywać wymienionej okoliczności a osoba trzecia nie może się bronić, że nie wiedziała o krzywdzie wierzyciela. Stan świadomości osoby trzeciej jest prawnie obojętny.

Korzyścią majątkową bezpłatną w rozumieniu art. 528 k.c. jest korzyść uzyskana nie tylko w wyniku darowizny (art. 888 k.c.), lecz także uzyskana w wyniku każdego innego przysporzenia, jeżeli osób, która dokonała tego przysporzenia, nie otrzymała w zamian korzyści majątkowej stanowiącej jego ekwiwalent (art. 889 k.c.).

Czynność prawna, której uznania za bezskuteczną domaga się powód w tym procesie to umowa darowizny zawarta pomiędzy rodzicami - darczyńcami, a synem - obdarowanym, z tym iż powód wnosił o uznanie umowy darowizny za bezskuteczną pomiędzy darczyńcą M. D., a obdarowanym, S. D.. Niesporne jest przy tym, że M. D. darował synowi jedynie udział w nieruchomości, a mianowicie 1/2 część. Darowana nieruchomość to działka gruntu o obszarze 818 m², zabudowana domem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 141 m². Wartość przedmiotu całej darowanej nieruchomości określono w umowie na 400 000 zł. S. D. ustanowił na rzecz swoich rodziców nieodpłatną dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z dwóch pokoi, kuchni i łazienki o powierzchni 60 m². Umowa darowizny została zawarta w formie aktu notarialnego, przed notariuszem. Strony umowy podpisały ją po jej odczytaniu. Jak wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji przed zawarciem umowy zainteresowane strony przedstawiając notariuszowi stan faktyczny rozmawiały o umowie, którą zamierzały zawrzeć. Nie budzi wątpliwości, że strony ostatecznie zdecydowały, iż zawrą umowę darowizny. Zgodnie z treścią art. 888§1 k.c. przez darowiznę darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia kosztem swojego majątku. Darowizna jest umową konsensualną, kauzalną i jednostronnie zobowiązującą. Najbardziej brzemienna w skutki jej cechą jest nieodpłatność. Nieodpłatność jest niestopniowalną cechą świadczenia, które jest przedmiotem darowizny. Obowiązek spełnienia świadczenia nie może bowiem powstać w całej rozciągłości jednocześnie pod tytułem darmym i odpłatnym. Nieodpłatność świadczenia może budzić wątpliwości także w przypadku, gdy obdarowany nieodpłatnie zobowiązał się względem darczyńcy do spełnienia określonych świadczeń na rzecz darczyńcy lub osoby trzeciej. Wątpliwości te mogą się pojawić zwłaszcza wtedy, gdy świadczenie obdarowanego jest niebagatelnej wartości. W takich sytuacjach powstaje pytanie, czy dla kwalifikacji umowy będącej źródłem każdej ze stron przesądzające znaczenia mają kryteria obiektywne, czy subiektywne. Można ustalić, że zostały zawarte dwie umowy, w tym jedna pod tytułem darmym bądź, że zostały zawarte dwie umowy darowizny. W każdym jednak razie z istoty darowizny wynika, że jej wykonanie nie może wykluczyć możliwości osiągnięcia jakiegokolwiek korzyści przez obdarowanego. Nieodpłatność darowizny powoduje, że umowa ta jest zawierana często między osobami bliskimi, które łączą więzy emocjonalne. Stąd

darczyńca zobowiązuje się spełnić świadczenie bezpłatnie, nie uzyskując w zamian ani w sensie prawnym, ani ekonomicznym nic w zamian. Na obdarowanym spoczywa jedynie pozaprawny obowiązek wdzięczności względem darczyńcy za świadczenie uzyskane bezpłatnie. W związku z tym, że obdarowany nie ma żadnych zobowiązań w sensie prawnym względem darczyńcy, dokonanie darowizny powinno być wynikiem autonomicznej i świadomej decyzji samego darczyńcy. Formalnym zabezpieczeniem autonomii darczyńcy jest wymaganie formy aktu notarialnego dla oświadczenia darczyńcy (art. 890 k.c.).

Umowa darowizny z 20 listopada 2009 r. została zawarta między osobami bliskimi, po przemyśleniu, po uprzednim zaciągnięciu porady notariusza przed którym umowa została ostatecznie zawarta. W umowie strony wartość przedmiotu darowizny określiły, jak to już wyżej wskazano, na kwotę 400 000 zł. Oznacza to, że wartość udziału w nieruchomości darowanego przez M. D. synowi została określona na 200 000 zł. Strony w żaden sposób w umowie nie zaznaczyły, że S. D. jako obdarowany ma świadczyć czy też świadczył na rzecz darczyńcy - ojca lub na rzecz osób trzecich. Samo ustanowienie przez obdarowanego na rzecz rodziców służebności osobistej mieszkania nie zmieniło oczywiście charakteru umowy darowizny, z takim obciążeniem nadal ma ona charakter nieodpłatnej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 206/12).

W odpowiedzi na pozew pozwany nie kwestionował, że umowa z dnia 20 listopada 2009 r. to umowa darowizny. Twierdził jedynie, że z ojcem od 2006 r. miał ograniczony kontakt oraz, że ani ojciec, ani on nie mieli w dacie darowizny wiedzy na temat istnienia wierzytelności powoda. Dopiero w piśmie procesowym z 13 maja 2015 r. dodał, że ustalił z ojcem, iż spłaci jego zadłużenia, jeżeli w zamian otrzyma od niego dom. Pozwany podał dalej, że spłacił długi ojca, kwoty spłaty nie sprecyzował. Podał jedynie, że przeznaczył na to zaciągnięty w banku kredyt w kwocie 105 000 zł; 20 000 zł oszczędności oraz 22 000 zł ze sprzedaży samochodu. To miało oznaczać, zdaniem pozwanego, że doszło do odpłatnego przeniesienia na jego rzecz własności nieruchomości. Z załączonej do pisma umowy sprzedaży samochodu wynika jednak, że sprzedaż miała miejsce 7 lipca 2010 r., cena sprzedaży - 20 000 zł (k.128). Pozwany do pisma załączył postanowienia komornika sądowego, z których wynika fakt umorzenia postępowania egzekucyjnego w 7 - sprawach, z tego 5 - przeciwko samemu M. D. jako dłużnikowi oraz 2 - przeciwko dłużnikom M. i R. D.. W toku przesłuchania w charakterze strony pozwany nadal nie określił precyzyjnie kwoty długów ojca, które spłacił. Stwierdził, że mogło to być i 200 000 zł. skoro przeznaczył na to: 120 000 zł kredytu, 50 000 pożyczki od przyjaciela, 20 000 własnych oszczędności oraz 25 000 zł za sprzedany samochód. W tym miejscu należy sprostować, że kredyt pozwany wziął w kwocie 105 000 zł, samochód sprzedał dopiero w 2010 r., stąd nie mógł tymi pieniędzmi dysponować już w 2009 r.. Z kolei pożyczka od Ł. B. miała miejsce, co zeznał on jako świadek, już w 2007 r. Według świadka Ł. B. kwota spłaconych przez pozwanego długów rodzica to ok. 110 000-120 000 zł, bo wzięty przez pozwanego kredyt miał wystarczyć na spłatę długów. Pozwany nie przedstawił zestawienia kwot, które za ojca spłacał oraz wykazu wierzycieli. Z dokumentów księgowych są tylko kserokopie 5 przelewów do spraw egzekucyjnych (k. 106). Powód w apelacji zakwestionował wysokość kwot, które za M. D. uregulował syn twierdząc, że jest to kwota ok. 66,5 tys. zł, z tego część stanowiły długi R. D.. Pozwany w odpowiedzi na apelację w żaden sposób do tego się nie odniósł. Uprawnia to, w oparciu o art. 230 k.p.c., do przyjęcia, że pozwany fakty te są przyznane.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że zawarta przez M. D. z synem S. D. umowa darowizny, pomimo formalnie nieodpłatnego charakteru, miała charakter obiektywnie odpłatny. Wynikać to miało stąd, że umowa darowizny miała charakter wtórny (następczy), po świadczeniach spełnionych przez pozwanego na rzecz M. D.. Sąd pierwszej instancji przyjął w ten sposób dosyć nietypową i wątpliwą w ustalonym stanie faktycznym konstrukcję prawną. Ustalił mianowicie, że strony zawarły przedwstępną umowę darowizny, z warunkiem, iż w razie zaspokojenia wierzycieli ojca przez S. D. ten pierwszy daruje mu, bez żądania zapłaty, z wdzięczności - swój udział w przedmiotowej nieruchomości.

W tym miejscu trzeba zauważyć, że pozwany w ogóle nie twierdził by zawarł z rodzicami (ojcem) przedwstępną umowę darowizny. Z kolei Sąd pierwszej instancji ostatecznie przyjął, że do zawarcia darowizny z 20 listopada 2009 r. doszło z wdzięczności M. D. wobec syna S., za to pomógł mu w spłacie długów. Sąd pierwszej instancji nie był więc konsekwentny w ocenie charakteru umowy, sam sobie przeczy, gdy w jednym miejscu pisze, że umowa z 20 listopada

2009 r. miała charakter , mimo swojej nazwy, odpłatny (s.33) , a na następnej stronie (s.34) ,że ojciec - z wdzięczności za wcześniejsze zachowanie syna- darował mu jednak udział w nieruchomości.

Pozwany niewątpliwie dokonał określonego przysporzenia na rzecz ojca ,spłacając jego (i w części matki) zobowiązania ,taką podjął decyzję nie wiążąc jej kontraktowo z późniejszym świadczeniem ze strony ojca. W każdym razie w zawartej następnie umowie darowizny nie wspomniano nawet o świadczenia obdarowanego na rzecz darczyńcy .Umowa miała charakter czystej „darowizny ”. Pozwany nie twierdził przy tym nigdy , że zawarta w dniu 20 listopada 2009 r. umowa darowizny jest umowa pozorną (art. 83 k.c.).Tym niemniej podkreślenia wymaga, że ewentualna pozorność występuje wtedy, gdy oświadczenie woli jest złożone drugiej stronie dla pozorów, tj. bez zamiaru wywołania skutków prawnych; druga strona musi mieć świadomość, że oświadczenie składane jest w takim celu, a także zaakceptować brak zamiaru wywołania skutków prawnych. Choć oświadczenie woli pozorne nie zmierza do wywołania skutków prawnych, to musi się charakteryzować dążeniem do stworzenia wrażenia pozorów, że zamiar taki istnieje, a składający traktuje je poważnie. W takim wypadku składający takie oświadczenie albo nie chce w ogóle wywołać skutków prawnych związanych bezpośrednio z jego złożeniem, albo chce wywołać inne niż wynikają ze złożonego oświadczenia (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011 r., III CZP 79/11, OSNC 2012/6/74). W przedmiotowej sprawie nie ma wątpliwości, że strony chciały i zawarły ostatecznie umowę darowizny , pragnęły wywołać zawarte w niej skutki prawne w postaci przeniesienia prawa własności (udziału w takim prawie) pod tytułem darmym z ojca na syna.

Tak więc badana czynność prawna to umowa darowizny. Po jej dokonaniu M. D. nie posiadał ,co zostało jednoznacznie ustalone w toku niniejszego procesu , żadnego majątku . Z pisemnych informacji komorników sądowych , z których Sąd pierwszej instancji dopuścił w sprawie dowód , tj.: pismo z 15.05.2015 r.(k.149-151);pismo z dnia 28.09.2015 r. (k. 240-242), pismo z dnia 5.10.2015 r. (k. 243-244) i pismo z dnia 5.01.2015 r. (k.245) , wynika , że przeciwko M. D. prowadzono kilkadziesiąt egzekucji komorniczych (prowadzone były też egzekucje administracyjne) ,w tym również po dacie zawarcia umowy darowizny (na podstawie tytułów egzekucyjnych wydawanych od 2011 roku , a to oznacza, że M. D. musiał wcześniej ,tj. przed 2011 r.,tak jak to wskazywał powód w apelacji , zaciągać cały czas zobowiązania) , egzekwowane były przy tym kwoty od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Sam pozwany oceniał ojca jako człowieka łatwowiernego , M. D. do tego miał problemy zdrowotne, w tym alkoholowe. Postępowanie egzekucyjne z wniosku powoda jako wierzyciela przeciwko M. D. było prowadzone najpierw przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi pod sygn. Km 977/13 (k. 27 i 178) , który z uwagi na zbieg egzekucji sądowej i administracyjnej do świadczenia emerytalnego dłużnika z Wojskowego Biura Emerytalnego przekazał sprawę Komornikowi Sądowemu przy SR w S. M. O., który z kolei sprawę przekazał komornikowi M. K. (2)(k. 180).Z informacji komorników przy SR w S. z maja i października 2015 r. wynika ,że należność wierzyciela w żadnej części nie została wyegzekwowana , postępowanie egzekucyjne ostatecznie zawieszono (k. 181 i k. 245). Niesporne jest ,że świadczenie emerytalne M. D. od lat , praktycznie od stycznia 2006 r. już stale , było zajęte przez komorników sądowych (informacja komornika z dnia 10.04.2010 r. k.226 czy informacja WBE z 28.09.2009 r. k, 228) . Niewątpliwie darowanie udziału w jedynym wartościowym składniku majątkowym synowi spowodowało niewypłacalność M. D. jako dłużnika. Oznacza to ,że działa tu domniemanie z art. 529 k.c. co do istnienia po stronie dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzycieli .Między darowizną a niewypłacalnością dłużnika istniał niewątpliwie bezpośredni związek. Co do spełnienia przesłanki wiedzy osoby trzeciej o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli - skoro pozwany (osoba trzecia) uzyskał korzyść nieodpłatnie to stan jego świadomości jest prawnie obojętny. Powód jako wierzyciel nie musiał wykazywać wymienionej okoliczności a pozwany nie mógł się bronić ,że nie wiedział o krzywdzie wierzyciela.

Oznacza to ,że w sprawie mają ostatecznie zastosowania domniemania omówione wyżej- z art. 527§ 3, art. 528 i art. 529 k.c. Sąd pierwszej instancji błędnie kwalifikując ocenianą czynność prawną jako odpłatną ,zamiast prawidłowo jako umowę darowizny (o charakterze ze swej natury darmym) czyli czynność nieodpłatną i powyższych domniemań nie zastosował. Sąd ten niesłusznie ocenił, że świadczyły wzajemnie , w ramach jednej umowy, obie strony , tj. również S. D.. Zresztą nawet przy hipotetycznym założeniu ,że tak było konieczne byłoby porównanie wartości obu tych świadczeń, w razie istotnej (rażącej) ich dysproporcji istniały podstawy do uznania ,że nabycie przez pozwanego

udziału w nieruchomości nastąpiło pod tytułem darmym. Pozwany nie wskazał jaką dokładnie kwotę przeznaczył na spłatę długów ojca, nie mówiąc już o tym, iż dowodowo nie wykazał by świadczył z tego tytułu kwoty wyższe niż te wyliczone przez powoda w apelacji. To by z kolei oznaczało, że z uwagi na rażącą dysproporcję świadczeń, że nawet przy takiej kwalifikacji ocenianej czynności prawnej, nabył on udział w nieruchomości pod tytułem darmym.

Podsumowując: skoro w niniejszej sprawie kumulatywnie zaistniały wszystkie przesłanki dla uwzględnienia skargi pauliańskiej to powyższe skutkowało uznaniem powództwa za uzasadnione co do zasady.

W ustalonym stanie sprawy brak było natomiast podstaw do podzielenia zarzutu powoda, że zawarta przez R. D. i M. D. umowa z dnia 17 września 2009 r. o ustanowieniu rozdzielności majątkowej miała charakter pozorny. Z faktu, że małżonkowie przez szereg lat pozostawali w ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej nie wynika, że nie mogli i nie mieli zamiaru tego zmienić. Jeżeli nawet umowę taką zawarli mając na uwadze jej określone skutki prawne to nie oznacza, że umowa jest dotknięta wadą z art. 83 k.c. jak sugeruje to powód. Skoro przedmiot kwestionowanej czynności - nieruchomość - nie wchodził w dacie dokonania darowizny do majątku wspólnego M. D. i R. D. brak było podstaw do uznania za bezskuteczną również czynności prawnej w postaci darowizny między R. D. i jej synem S. D. .

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było konieczne dokonanie oceny pozostałych zarzutów apelacyjnych powoda, nie miałyby to bowiem i tak znaczenia dla kierunku rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy z uwagi na to, że dokonana już ocena faktyczna i prawna sprawy przez Sąd drugiej instancji była wystarczająca dla uznania słuszności apelacji powoda co do zasady.

Ostatecznie w wyniku ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej przedstawionej wyżej Sąd Apelacyjny uznał więc roszczenie powoda za uzasadnione w zakresie uznania za bezskuteczną czynność w postaci darowania przez M. D. synowi, a pozwanemu w tej sprawie, udziału do 1/2 własności nieruchomości opisanej w pozwie. Skutkowało to zmianą zaskarżonego wyroku poprzez częściowe uwzględnienie powództwa, w oparciu o art. 386 §1 k.p.c. (pkt I ppkt 1) i oddalenie apelacji w pozostałej części - art. 385 k.p.c. (pkt II). Przy takim rozstrzygnięciu powództwo zostało uwzględnione w połowie, skutkowało to zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję (pkt I.2 ppkt a i b). Przepisy art. 98 §1 i §3 i art. 99 oraz art. 108 §1 k.p.c. stanowią, że Sąd rozstrzyga o kosztach procesu zgodnie z jego wynikiem. Każda ze stron procesu była reprezentowana przed Sądem pierwszej instancji przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, odpowiednio w osobie radcy prawnego i adwokata. Przy takich samych kosztach zastępstwa procesowego uprawnione było, zważywszy na wynik procesu, ich wzajemne zniesienie w oparciu o art. 100 k.p.c. Ponieważ powód był w całości zwolniony od kosztów sądowych w sprawie, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał, w części w jakiej pozwany przegrał proces (50%) pobranie od niego opłaty od pozwu, tj. kwoty 1873 zł (pkt I.2 ppkt b wyroku).

Co do kosztów postępowania apelacyjnego - Sąd drugiej instancji orzekł o nich zgodnie z wynikiem tegoż postępowania w oparciu o przytoczone wyżej przepisy k.p.c. oraz regulacje rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.1800.2015) - §2.6), § 10 ust.1 pkt 2 i § 21 (apelacja została wniesiona po dniu 1 stycznia 2016 r.). Pozwany w połowie wygrał postępowanie apelacyjne. Przed Sądem Apelacyjnym przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego był reprezentowany już tylko pozwany. Oznacza to, że przysługuje mu od przegrywającego w części przeciwnika procesowego tj. powoda zwrot połowy kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, jest to kwota 2 700 zł (7 200 zł x 75% = 5 400 zł x 1/2) - pkt III wyroku. Ponieważ powód był w całości zwolniony od kosztów sądowych w sprawie, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał, w części w jakiej pozwany przegrał postępowanie apelacyjne (50%) pobranie od niego opłaty od apelacji, tj. kwoty 1873 zł (pkt IV wyroku).

SSA M. Gołuńska SSA A.Kowalewski SSO del. A.Bednarek - Moraś